

Haft ludowy z Czarnkowa i okolic

Mikołaj Kułakowski
Karolina Rążewska-Golik
Romualda Bartkowiak

Muzeum Ziemi Czarnkowskiej
Czarnków 2025





Muzeum Ziemi Czarnkowskiej
ul. Wroniecka 32
64-700 Czarnków
Tel. 67 255 59 81
www.muzeum.czarnkow.pl

KONCEPCJA I OPRACOWANIE TEKSTÓW:
Mikołaj Kułakowski

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Karolina Rążewska-Golik
Romualda Bartkowiak

ZDJĘCIA:
Zbiory Muzeum Ziemi Czarnkowskiej
Edmund Cichowicz
Stanisław Czarnecki
Maria Klewenhagen
Jacek Kłos
Sławomir Łapawa
Grzegorz Przybylski
Copyright©Muzeum Ziemi Czarnkowskiej

PROJEKT GRAFICZNY I DRUK:
Izabella Adamiak

NAKŁAD: 200 szt.

ISBN: 978-83-953680-3-5

Haft ludowy z Czarnkowa i okolic

Mikołaj Kułakowski
Karolina Rążewska-Golik
Romualda Bartkowiak



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2025

Muzeum Ziemi Czarnkowskiej
Czarnków 2025



WSTĘP

Chyba każdy marzył kiedyś o odnalezieniu skarbu. Tu, w Muzeum Ziemi Czarnkowskiej to marzenie się spełniło, choć z początku nie zdawaliśmy sobie z tego sprawy. Odkrywanie historii Henryka Przybylskiego i jego rysunków okazało się być niezwykle przeżyciem.

Rysunki Henryka Przybylskiego okazały się być prawdziwym ewenementem na skalę kraju. 47 planszy z rysunkami haftów, które ocalały z wojennej zawieruchy pozwalają spojrzeć na żywą tradycję, która rozwijała się w okolicach Czarnkowa ponad sto lat temu. Dostrzegamy bogactwo wyobraźni i kunszt ludowych twórczyń - tak rzadko docenianych. Dziś znamy przynajmniej część ich nazwisk - Franciszka Kowalewska i Julianna Piątkowska z Połajewa, Mariana Borówkowa z Lubasza, Justyna Kluck z Kruszewa, Józefiakowa z Sarbi, Gieremkowa z Dębego.

Skarb Henryka Przybylskiego mogą Państwo zobaczyć na niniejszej wystawie i w towarzyszącym jej katalogu. Nie moglibyśmy ich pokazać ani opow-

iedzieć ich historii gdyby nie pomoc wielu ludzi dobrej woli. Chcielibyśmy podziękować panu Grzegorzowi Przybylskiemu, dzięki któremu mogliśmy przedstawić niezwykle ciekawe i dramatyczne koleje życia jego ojca oraz który udostępnił rodzinne archiwum. Dziękujemy również paniom Milenie Kolat - Rzepeckiej oraz Alicji Gniazdowskiej, które zrekonstruowały hafty na podstawie rysunków Przybylskiego a także służyły swą fachową wiedzą. Dziękujemy również wszystkim, którzy użyczyli swoje pamiątki i fotografie na wystawę - Marii Klewenhagen, Edmundowi Cichowiczowi, Jackowi Kłosowi, Romanowi Garsteckiemu, Sławomirowi Łapawie i Stanisławowi Czarneckiemu. Dziękujemy Iwonie Nowak ze Szkoły Podstawowej im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Drawskim Młynie za wypożyczenie czepców. Dziękujemy również Annie Król - Rajman oraz Monice Romanowskiej - Pietrzak z Muzeum Zamek Górków w Szamotułach za wszelką pomoc.

Mamy nadzieję, że niniejsza wystawa stanie się punktem wyjścia do dalszej dyskusji nad przeszłością i przyszłością haftu czarnkowskiego.

Henryk Przybylski

Henryk Przybylski urodził się 17 grudnia 1911 roku w Rozdrażewie w powiecie krotoszyńskim. Pochodził ze skromnej rodziny inteligenckiej. Ojciec Andrzej, matka Helena z domu Raunke, miała włoskie korzenie. Jej ojciec był sierotą z włoskich Alp - jego nazwisko, Ronieu, zostało niemieczone przez urzędników niemieckich.



Henryk Przybylski.
(Fotografia ze zbiorów G. Przybylskiego)

W 1914 roku Przybylscy przeprowadzili się do Szamotuł, gdzie ojciec Henryka objął posadę w kolegiacie jako organista. Dodatkowym źródłem dochodu dla niego było udzielanie lekcji oraz oprawa uroczystości kościelnych i obyczajowych. Rodzina Przybylskich prowadziła otwarty dom, w którym często gościli przedstawiciele ówczesnej elity kulturalnej Poznania. Często byli: Feliks Nowowiejski, kompozytor, twórca melodii „Roty”, ksiądz doktor Wacław Gieburowski, dyrygent chórny i wykładowca akademicki oraz profesor Stanisław Wiechowicz, kompozytor, pedagog, dyrygent chórny. Atmosfera rodzinnego domu, przepojona uczonymi dyskusjami, głęboko wpłynęła na młodego Henryka. Ukształtowała w nim pasję do historii i muzyki, które towarzyszyły mu przez resztę życia. Jednocześnie żywił on głębokie zainteresowanie w otaczającym go świecie, zwłaszcza jego Małej Ojczyźnie.

Po ukończeniu szamotulskiego Gimnazjum Henryk przeniósł się do Czarnkowa, gdzie uczęszczał do Seminarium Nauczycielskiego, które ukończył w 1932 roku. Nie mogąc znaleźć pracy podjął bezpłatną praktykę w szkole jako nauczyciel i pomoc w sekretariacie. W tym też czasie zaczął wydawać w prasie czarnkowskiej i szamotulskiej krótkie artykuły na tematy historyczne i etnograficzne. Przygotowywał także większe wydawnictwa - biografię Wacława z Szamotuł, która ukazała się w 1936 roku a także genealogię rodziny Czarnkowskich, której jednakże nigdy nie ukończył. W 1934 roku podjął pracę w szkole powszechnej w Obornikach i w Czarnkowie.

W 1938 roku Henryk Przybylski rozpoczął przygotowania do kolejnego projektu z zakresu etnografii. W chwilach wolnych od pracy zbierał w miejscowościach powiatu czarnkowskiego przykłady haftu ludowego, które metodycznie przerysowywał. Powstało w ten sposób około stu plansz, zaopatrzonych w krytyczny komentarz. Przybylski zamierzał wydać je jako książkę, lecz na drodze jego planów stanęła wojna.

We wrześniu 1939 roku Henryk Przybylski znalazł się na liście osób przeznaczonych do aresztowania. Przeczuwając niebezpieczeństwo zakopał w bezpiecznym miejscu swoje notatki i efekty prac, po czym uciekł do Szamotuł, gdzie ukrywał się pod zmienionym nazwiskiem. Początkowo zatrudnił się jako zwykły pracownik fizyczny, lecz nie był w stanie ukryć wykształcenia. W 1941 roku otrzymał pracę w niemieckim Urzędzie Aprowizacyjnym jako pracownik



Henryk Przybylski jako Wacław z Szamotuł, karykatura M. Schwartza zamieszczona w Dzienniku Bydgoskim, R.30, nr 33, 1936 r.



Henryk Przybylski jako uczeń Seminarium Nauczycielskiego w Czarnkowie na przełomie lat 20-tych i 30-tych.
(Fotografia ze zbiorów G. Przybylskiego)



Henryk Przybylski jako słuchacz Seminarium Nauczycielskiego w Czarnkowie, przełom lat 20 i 30-tych XX wieku. (Fotografia ze zbiorów G. Przybylskiego)



Henryk Przybylski z synem Grzegorzem w Gorzowie Wielkopolskim, lata 60-te XX wieku. (Fotografia ze zbiorów G. Przybylskiego)



Henryk Przybylski na dziedzińcu zamku w Gołuchowie.
(Fotografia ze zbiorów G. Przybylskiego)

nocnej zmiany. Zaangażowany był w działalność konspiracyjną. Prowadził na terenie Szamotuł podziemną bibliotekę, kolportując książki za których posiadanie groziła kara śmierci: „Na tropach Smętka” Melchiora Wańkowicza i „Ziemia gromadzi prochy” Stefana Kisielewskiego. Podczas nocnych zmian w niemieckim urzędzie, korzystając z maszyny do pisania napisał także własną antyniemiecką publikację „Prawda o Niemcach” w trzech egzemplarzach. Wykorzystywał swoją pozycję do niesienia pomocy rodakom w ciężkim położeniu. Umieścił w kartotece blisko setkę fałszywych akt, co pozwoliło mu pozyskiwać z urzędu wsparcie dla kilkudziesięciu rodzin polskich więźniów i zesłańców, które rozdzielał dzięki pomocy szamotulskich harcerek.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Szamotuł 27 stycznia 1945 roku Henryk Przybylski rzucił się w wir pracy by zorganizować życie gospodarcze powiatu szamotulskiego jako kierownik Urzędu Apropizacyjnego. Była to wycieńczająca praca - już po kilku miesiącach Przybylski z niej zrezygnował, podając za przyczynę wycieńczenie nerwowe. Problemy tej natury będą powracać w dalszych latach jego życia. W tym też czasie odzyskał zakopane w czasie wojny notatki - niestety, uległy one częściowemu zniszczeniu. Ze stu plansz z haftami ocalało 47, zniszczeniu uległ także gotowy tekst. Niezrażony tym niepowodzeniem Przybylski poświęcił się dalszym projektom - wydał biografię Grzegorza Snopka z Szamotuł, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego z XVI wieku a także zaangażował się w życie kulturalne Szamotuł. Był m.in. jednym z inicjatorów budowy pomnika Wacława z Szamotuł. W 1948 roku założył rodzinę- 23 grudnia 1948 roku poślubił Marię Urbanównę, studentkę Historii Sztuki. Doczekali się jednego syna, Grzegorza.

W tym samym okresie powrócił do zawodu nauczycielskiego, nie zaniedbując rozwijania swoich kompetencji. Ukończył studia w Państwowym Instytucie Robót Ręcznych w Bielsku. Po uzyskaniu uprawnień do nauczania w szkołach średnich przeniósł się do Sulechowa, gdzie uczył w tamtejszym liceum pedagogicznym, którego został dyrektorem. Nie czuł się jednak dobrze jako pedagog - praca z dziećmi źle działała na jego zszargane nerwy. W 1955 roku objął stanowisko dyrektora w nowopowstałym Muzeum Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim, którym kierował z sukcesami do 1968 roku.

W tym samym okresie powrócił do zawodu nauczycielskiego, nie zaniedbując rozwijania swoich kompetencji. Ukończył studia w Państwowym Instytucie Robót Ręcznych w Bielsku. Po uzyskaniu uprawnień do nauczania w szkołach średnich przeniósł się do Sulechowa, gdzie uczył w tamtejszym liceum pedagogicznym, którego został dyrektorem. Nie czuł się jednak dobrze jako pedagog - praca z dziećmi źle działała na jego zszargane nerwy. W 1955 roku objął stanowisko dyrektora w nowopowstałym Muzeum Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim, którym kierował z sukcesami do 1968 roku.

Był m.in. inicjatorem ważnych badań archeologicznych w pobliskim grodzie w Santoku. Następnie został kierownikiem w Zamku Gołuchowskim, oddziale Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Zmarł w 1980 roku, spoczął na cmentarzu w Gołuchowie.



Henryk Przybylski na dziedzińcu zamku w Gołuchowie, 1968 r. (Fotografia ze zbiorów G. Przybylskiego)



Henryk Przybylski (drugi z prawej) na wycieczce podczas studiów w Bielsku. (Fotografia ze zbiorów G. Przybylskiego)

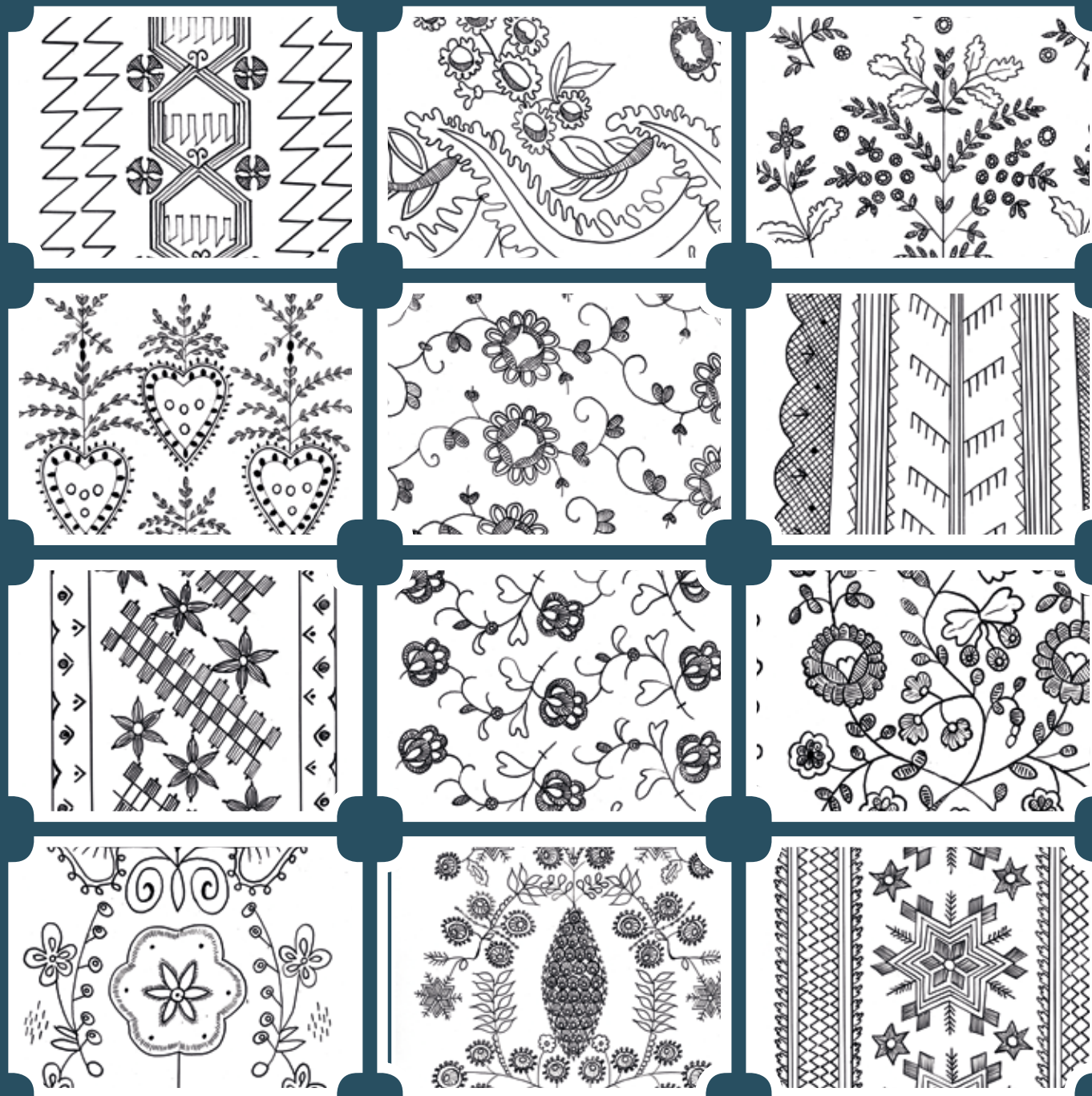
Tablice z rysunkami haftów autorstwa Henryka Przybylskiego

Rysunki haftów wykonane zostały piórem na grubszym kartonie o wymiarach 32,7 cm na 25,7 cm, przy użyciu narzędzi kreślarskich. Zwraca uwagę precyzja wykonania rysunku. Prawdopodobnie praca wykonywana była kilku etapowo - w pierwszej kolejności wykonywany był rysunek na cienkim papierze kopiowym przy użyciu szyby położonej na haft. Taki rysunek przenoszony był następnie na karton, czasami wielokrotnie. Na tym etapie rysunek był poprawiany - na zachowanych wersjach roboczych widoczne są zmiany względem ukończonych plansz, np. inne metody oznaczenia technik hafciarskich, ułożenie detali.

Ukończone plansze opatrywane były podpisami i otoczone pojedynczą linią ramki.



Rekonstrukcja haftu z Lubasza autorstwa Alicji Gniazdowskiej



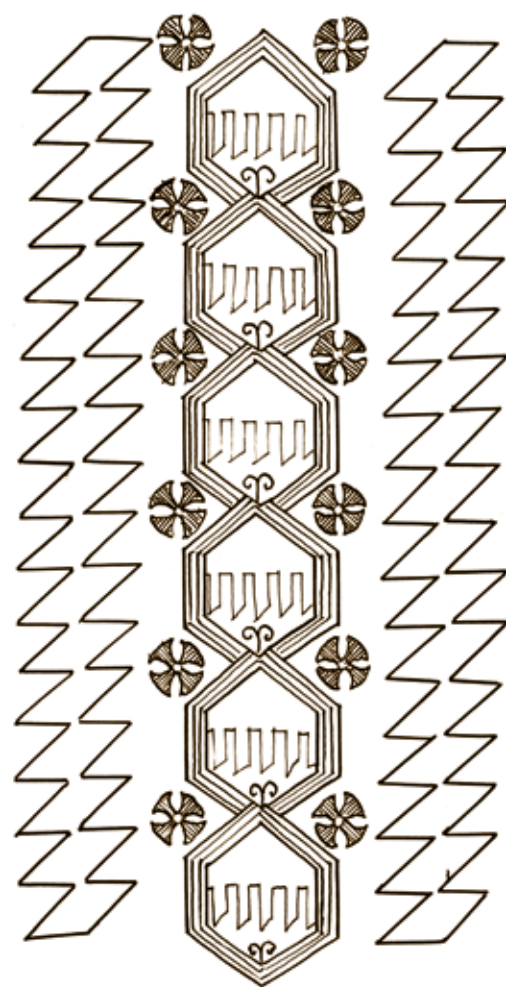


Czarnków

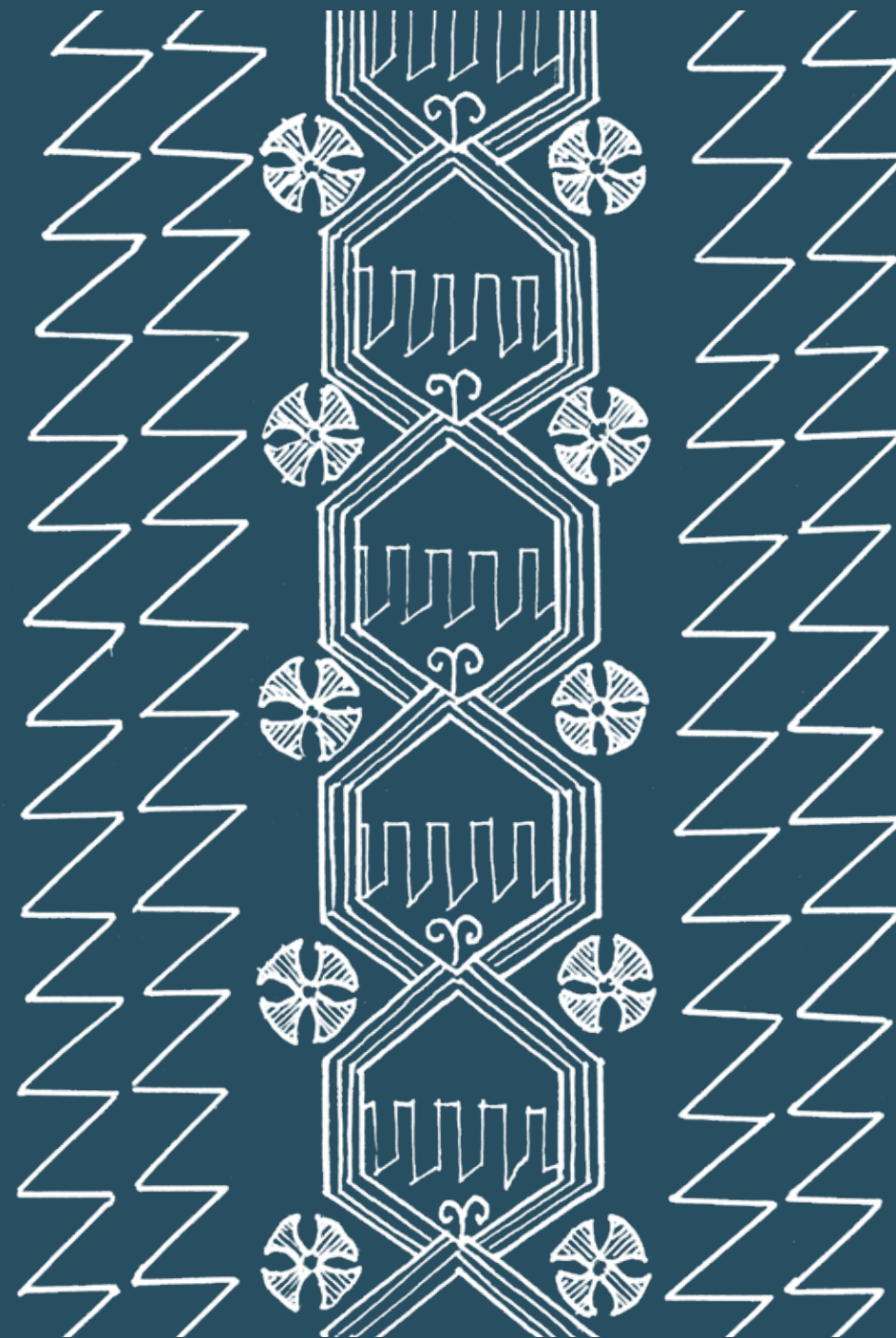


Czarnokocio
Kaft na opadawicy z m. 1910
rys. K. Przybylski





Czarnków
Kaft na czapkę i bandzie z r. 1906
rys. H. Przybylski





Kobiety z Lubasza z wizytą u krewnych w Dębem.
(Fotografia ze zbiorów S. Łapawy)



Procesja Bożego Ciała w Lubaszu, lata 30. XX wieku. (Fotografia ze zbiorów E. Cichowicza)



Zdjęcie rodzinne wykonane w atelier F.Königa z okazji Pierwszej Komunii św. Zwraca uwagę siedząca kobieta w tradycyjnym czepku zsuniętym na tył głowy tak, by widoczny był przedziałek. (Fotografia ze zbiorów Muzeum Ziemi Czarnkowskiej)

Haft ludowy na czarnkowszczyźnie

Szczytowy moment rozwoju stroju ludowego na ziemiach polskich przypada na drugą połowę XIX wieku. Poprawa warunków życia mieszkańców wsi związana z postępem technicznym oraz uwłaszczeniem chłopów sprawiła, że posiadali oni więcej środków pieniężnych, którymi mogli swobodniej dysponować. Wywołało to naturalną dla człowieka potrzebę realizacji swoich potrzeb estetycznych. Po zniesieniu pańszczyzny w wielu regionach strój ludowy przybrał barwną, bogatą formę. Szczególną uwagę przykładano do elementów zdobniczych. Odpowiedni ubiór był manifestacją własnej tożsamości etnicznej, deklaracją narodowości i przywiązania do tradycji. W tym kontekście Czarnków i jego okolice prezentują się ubogo. Już Oskar Kolberg opisując w 1877 roku zwyczaje panujące w powiecie czarnkowskim zwraca uwagę na powszechność mody miejskiej, czy też niemieckiej na wsiach. Wpływ na to miał zniemczony Czarnków, który ze względu na odbywające się tam jarmarki stanowił centrum życia gospodarczego i kulturalnego okolicy.

O ile strój ludowy w okolicach Czarnkowa się nie wykształcił, pewne jego elementy były spotykane. Ważną częścią tego dziedzictwa było zdobnictwo, w tym haft. W okolicach Czarnkowa, zgodnie z relacją Henryka Przybylskiego spotykany był haft wielkopolski, tzw. biały. Haftowano zatem białą nicią na białym podkładzie - zazwyczaj na tiulu, ale też na batyście i płótnie. W zachowanych rysunkach Przybylskiego dominują kobiece nakrycia głowy - czepki. W polskiej tradycji ludowej utarło się, że kobiety powinny mieć zakryte włosy. Dotyczyło to zwłaszcza mężatek. Z tego przekonania wyrósł weselny zwyczaj oczeplin - w swej pierwotnej formie rodzaj rytuału inicjacyjnego podczas którego męzatki przyjmują do swego grona pannę młodą poprzez nałożenie jej na głowę czepka. Opisując typowy strój dla Drawska, Roska i Wrzeszczyny Oskar Kolberg pisze: „Na głowie mają czepkę niewielki na tyle głowy, którą obwiązują szeroko chustką”. Z kolei o stroju z Bzowa: „Na głowach białe czapki, pod które kryją włosy, a chustkami jedwabnymi kolorowymi lub czarnymi obwiązują głowy zaprzodu puszczając końce”. W końcu Lubasz: „Na święto, wiele kobiet mianowicie zamożniejszych, przewiązują głowę chustą w dwie wielkie na przedzie zawiązaną kokardy, mające wielkie podobieństwo do rogów; jest to przejęty obyczaj niemiecki.” Wydaje się, że opisując lubaskie nakrycia głowy Kolberg może mieć na myśli czepki tiulowe z bandami, zapożyczone z kultury niemieckiej, które wkrótce miały stać się wyróżnikiem polskości.



Kobieta w czepku na głowie, zdjęcie wykonane w czarnkowskim atelier Königa, pocz. XX wieku, (Fotografia ze zbiorów Muzeum Ziemi Czarnkowskiej)

Henryk Przybylski zbierając przykłady hafciarskiej twórczości ludowej w latach 1938-1939 zwrócił uwagę na rolę poczucia polskości w wykształceniu się zwyczaju haftowania i noszenia czepków tiulowych. W sporządzonej w 1945 roku notatce zapisał: „Lubasz obok Połajewa i Boruszyna (jest) na terenie pow. Czarnkowskiego był przez cały okres germanizacji środowiskiem w którym skupiło się życie polskie. Ludność na wskroś katolicka wytworzyła charakterystyczne środowisko w którym zajmowały się pięknie chłopki haftowaniem na miejscu zawoływane wyszywankami”. Analizując materiał fotograficzny z okolic Czarnkowa pochodzący ze schyłku XIX i pierwszej połowy XX wieku dostrzeżemy rzadkość tiulowych czepków. Pojawiają się sporadycznie na zdjęciach ważnych uroczystości rodzinnych - zwłaszcza grupowych zdjęciach weselnych oraz sytuacjach odświętnych, np. wizyt. Stanowią one także element stroju czy też kostiumu podczas świąt kościelnych, zwłaszcza procesji Bożego Ciała. Noszą je zazwyczaj kobiety starsze wiekiem - charakterystyczne jest tu zwłaszcza zdjęcie z Lubasza, na którym widzimy dwie grupy kobiet niosące feretrony z okazji Bożego Ciała. Pierwsza grupa starszych kobiet w ciemnych strojach ma na głowach czepki wiązane pod szyją. Za nimi postępuje grupa młodych dziewcząt w strojach zgodnych z obowiązującą modą.

Porównując informacje zawarte u Kolberga, zdjęcia oraz rysunki Przybylskiego możemy się pokusić o pewne spostrzeżenia dotyczące czepków z okolic Czarnkowa. Były zatem one najpewniej proste konstrukcyjnie, o okrągłym, jednocześnie denku. Niektóre z zachowanych rysunków sugerują kwaterkową budowę czepka. W tym przypadku pas tiulu biegł od czoła do potylicy i pokryty był haftem. Do jego boków doszyte były dwa półokrągłe elementy zakrywające boki głowy. Czarnkowskie czepki nie były raczej duże, okrywały tylną część głowy. Główka czepka otoczona była pojedynczą lub podwójną falbanką z tiulu, tzw. tiulką. Miały dwie rozszerzające się bandy, zazwyczaj ścięte prosto i otoczone koronką, które wiązane były w kokardę pod brodą. Na niektórych zdjęciach widoczne są także czepki z bandami innego rodzaju - długimi i wąskimi. Były one wiązane w ten sposób, że tworzyły razem jakby formę ozdobnego gorsu, sięgającego pasa. Możliwe, że były one wykonywane inną techniką, np. dziergania.



Zdjęcie weselne, pierwsza poł. XX w. (Fotografia ze zbiorów Muzeum Ziemi Czarnkowskiej)

Głównym elementem zdobniczym tiulowych czepków był haft. W większości przypadków był to haft biały. Hafty umieszczane były na denku i na bandach. Popularne były przede wszystkim motywy roślinne, ale zachowanych jest wiele przykładów motywów geometrycznych. Występują charakterystyczne różnice: w Boruszynie popularny był motyw serca. W Sarbi sprowadzony z Małopolski przez Józefiakową motyw gwiazdy. Powtórzenie tego obcego motywu widzimy również w Lubasz, choć Henryk Przybylski podejrzewał, że autorką tego haftu również była Józefiakowa z Sarbi, która swoje dzieła sprzedawała. Wzory z okolic Czarnkowa często charakteryzuje podobieństwo do haftów z nieraz odległych stron. Zapożyczenia pochodziły m.in. z terenu Kujaw. Pokazuje to, że lokalne hafciarki otwarte były na przepływy idei i pomysłów. Często spotykaną cechą czepków z okolic Czarnkowa było wykorzystanie całej powierzchni denka do haftu.

Haft na tiulu wykonywany w okolicach Czarnkowa na przełomie XIX i XX wieku stanowi przykład haftu wielkopolskiego, popularnego w całej dzielnicy. Bogactwo motywów pokazuje wyobraźnię i artystyczną ambicję twórczyń ludowych. Jednocześnie haft ludowy był wyrazem przywiązania do tradycji i polskości, dlatego rozwijał się w środowiskach mało zgermanizowanych i bliskich Kościołowi Katolickiemu.



Zdjęcie grupowe wykonane przed sanktuarium w Lubasz. (Fotografia ze zbiorów E. Cichowicza)

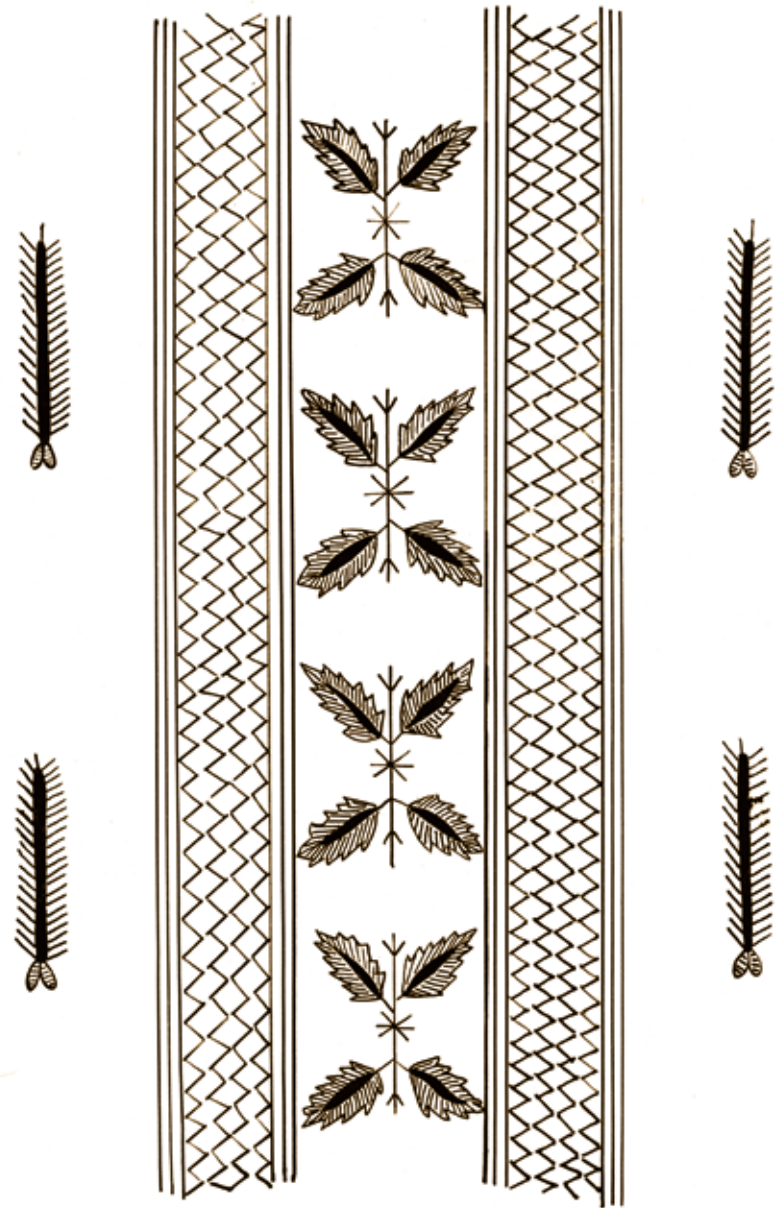


Złote Gody - 50 lecie ślubu. (Fotografia ze zbiorów M. Klewenhagen)



Czarnków
Haft na tiulowej bandzie
z r. 1920
rys. H. Przybylski





Czarnków
Kafl na czapkę z n. 1901
rys. H. Przybylski





Lubasz

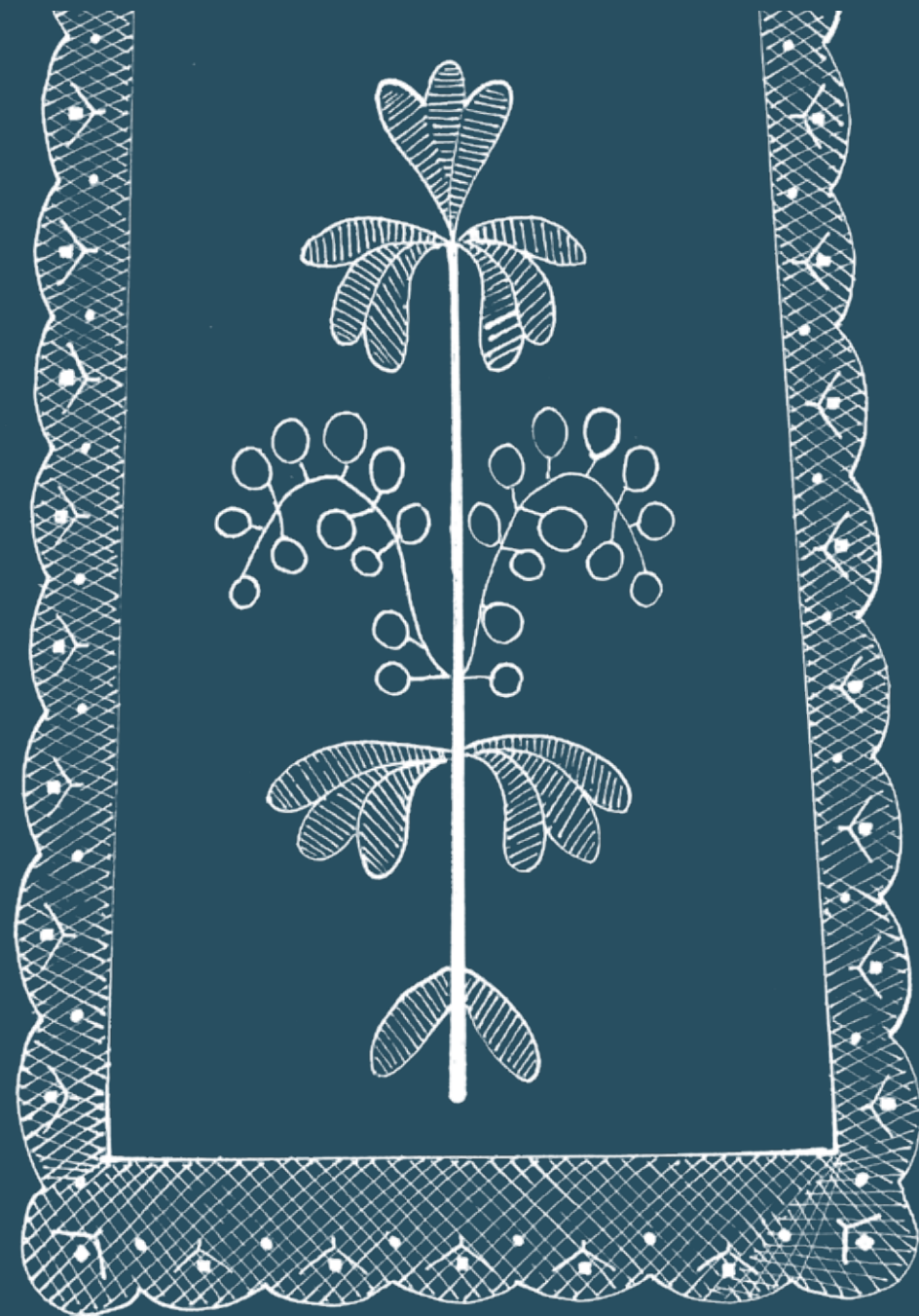


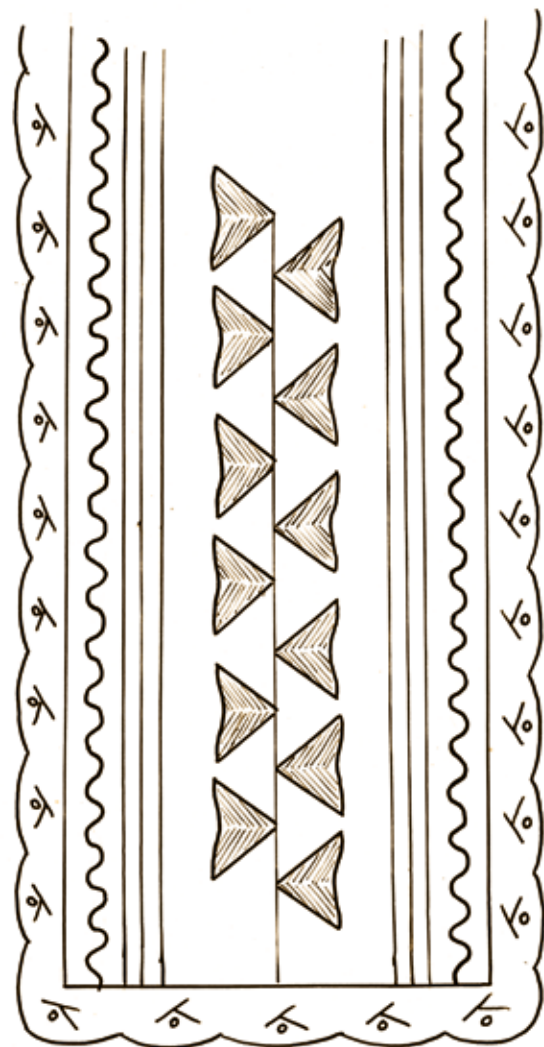
Lubasz pow Czarnkówo
Kość na tiulowej bandzie z r. 1905
rys. K. Przybylski





*Lubasz poio Czarnkó
Kafi na baidia z n 1908
rys. K. Przybylski*





*Lubasz pow. Czarnków
Kraft na tiulowej bandzie z n. 1910
rys. K. Przybylski*





HAFCIARKI

Marianna Borówka

z domu Byniak, ur. 1855

Ojciec: Michał Byniak,

matka: Wiktoria Konieczna

W 1878 wzięła ślub

w Obrzycku z Walentynem Borówką

Marianna Borówka

z domu Szudarek, ur. 1875

Ojciec Walenty Szudarek, matka Maria Paulus

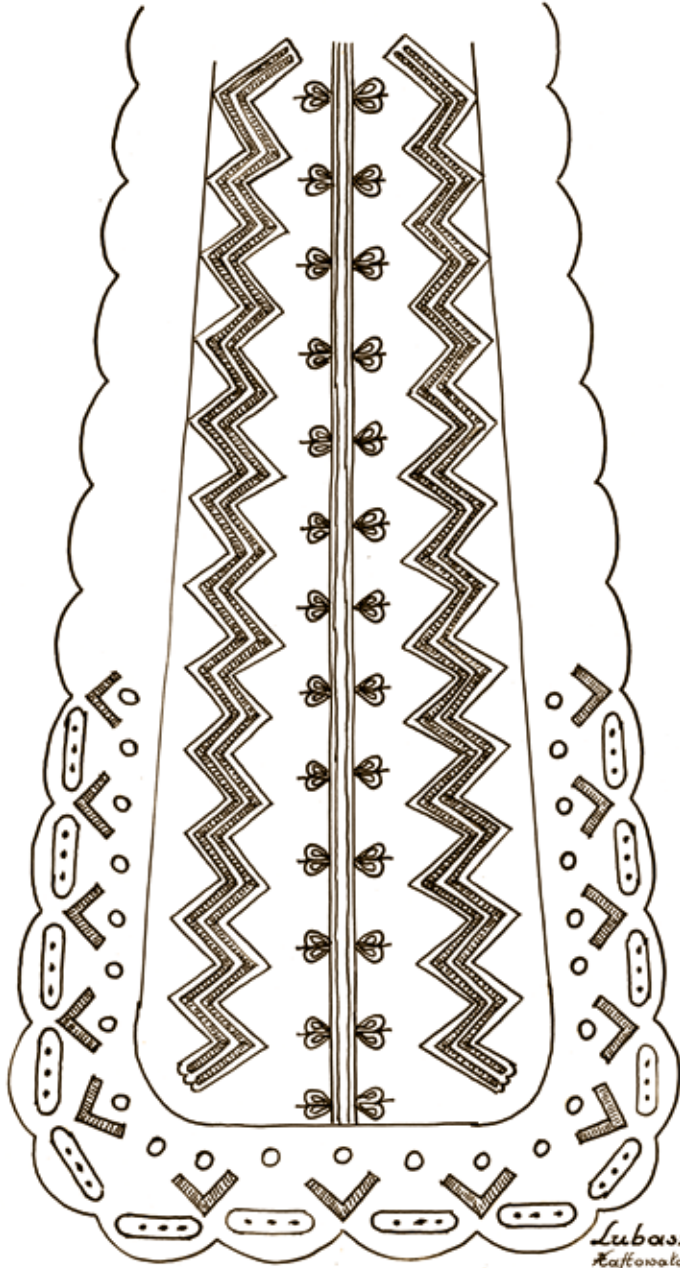
W 1899 roku w Połajewie wzięła ślub

z Kazimierzem Borówką



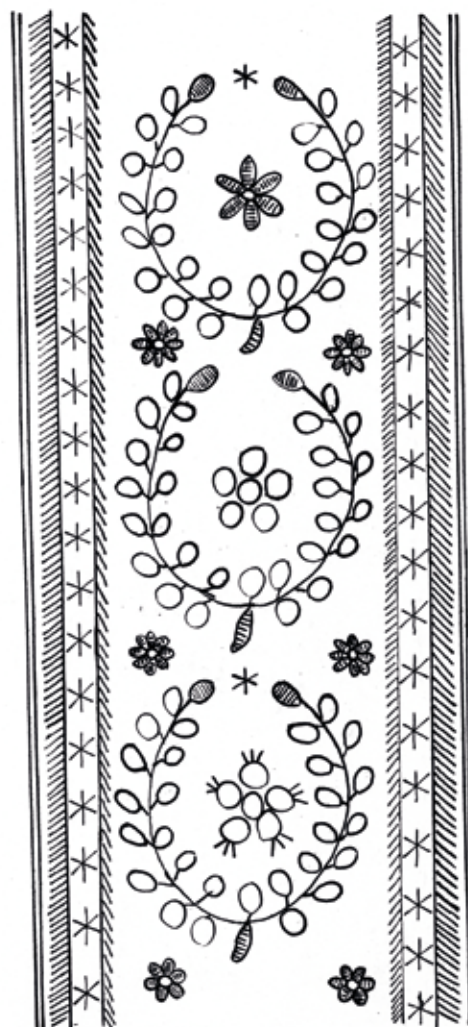
Lubasz pow. Czarnków
Kość z r. 1917.
rys. K. Przybylski





*Lubasz pow. Czarnków
Kafarowa w roku 1907
Bordowiana
rys. K. Przybylski*





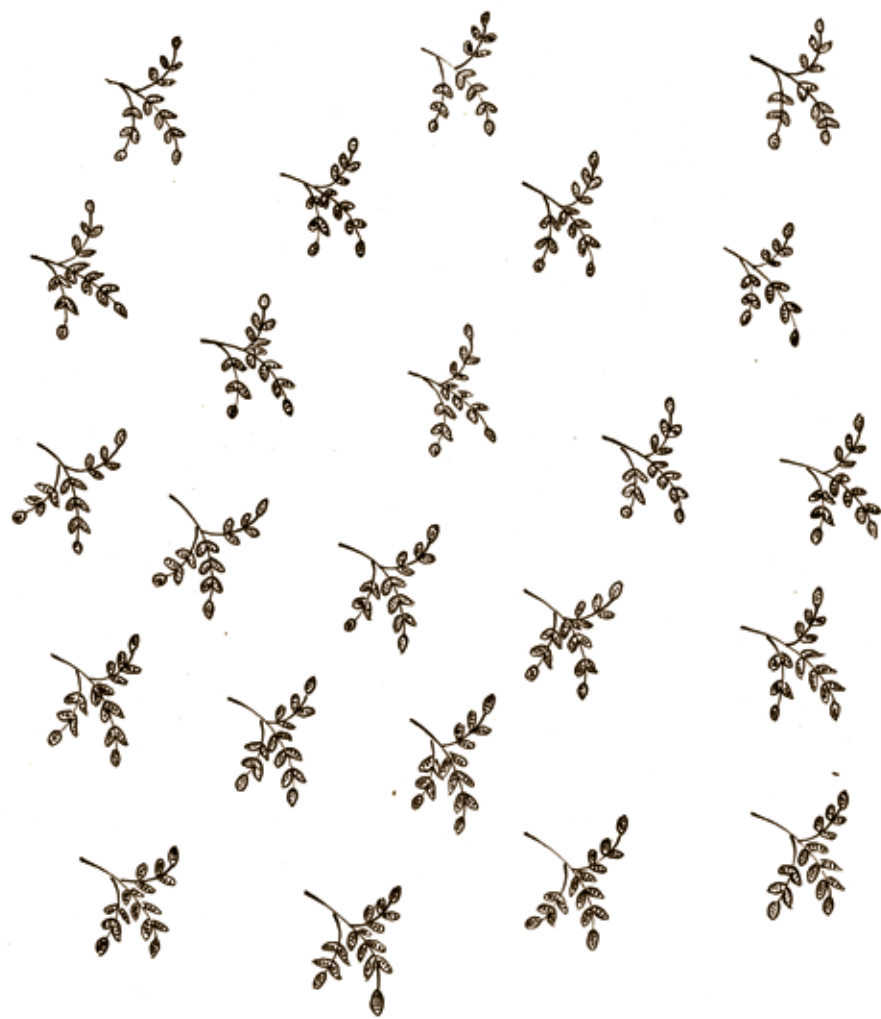
Lubasz poro. Czarnkówo
Kafi na liulouym czepku
a. r. 1913.
rys. H. Graybielski





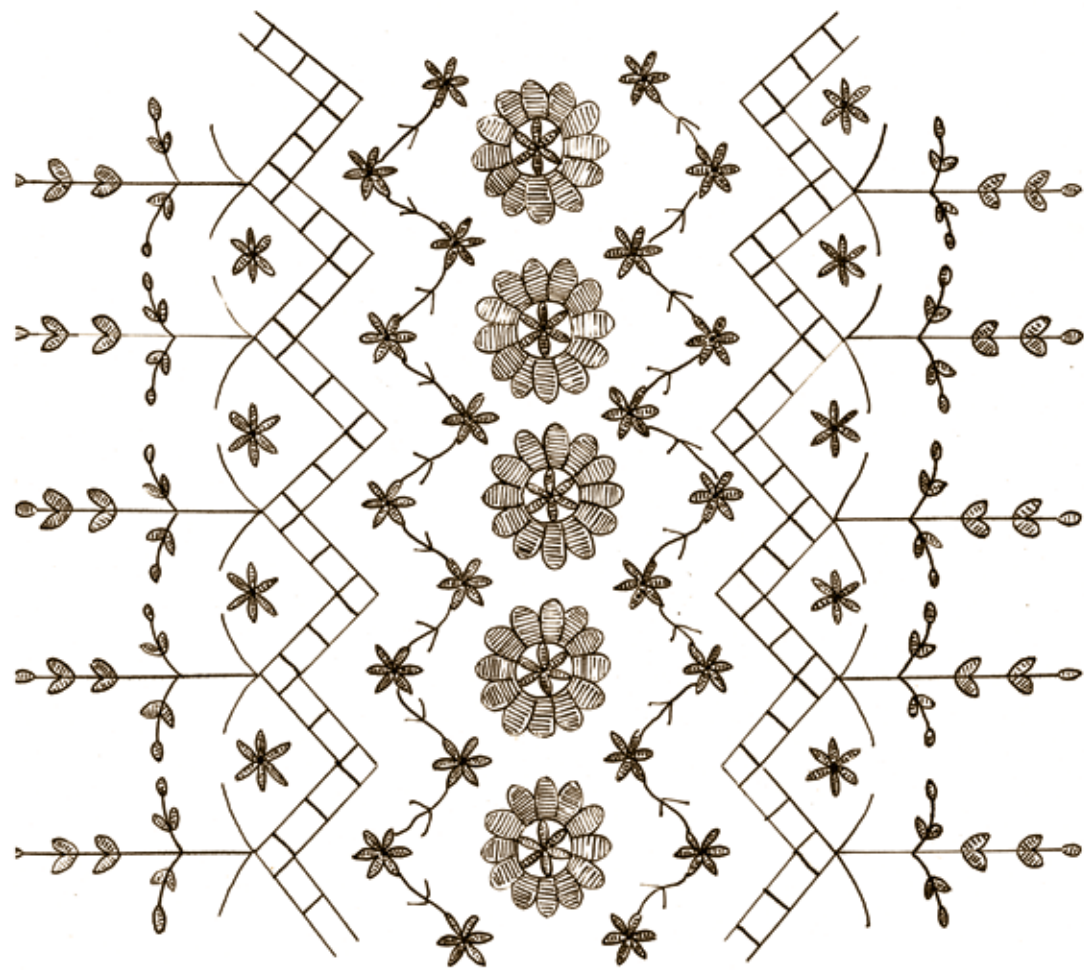
Lubasz pow. Czarnków
Kość tiulowy na czopku i bandzie
z r. 1913
rys. A. Przybylski



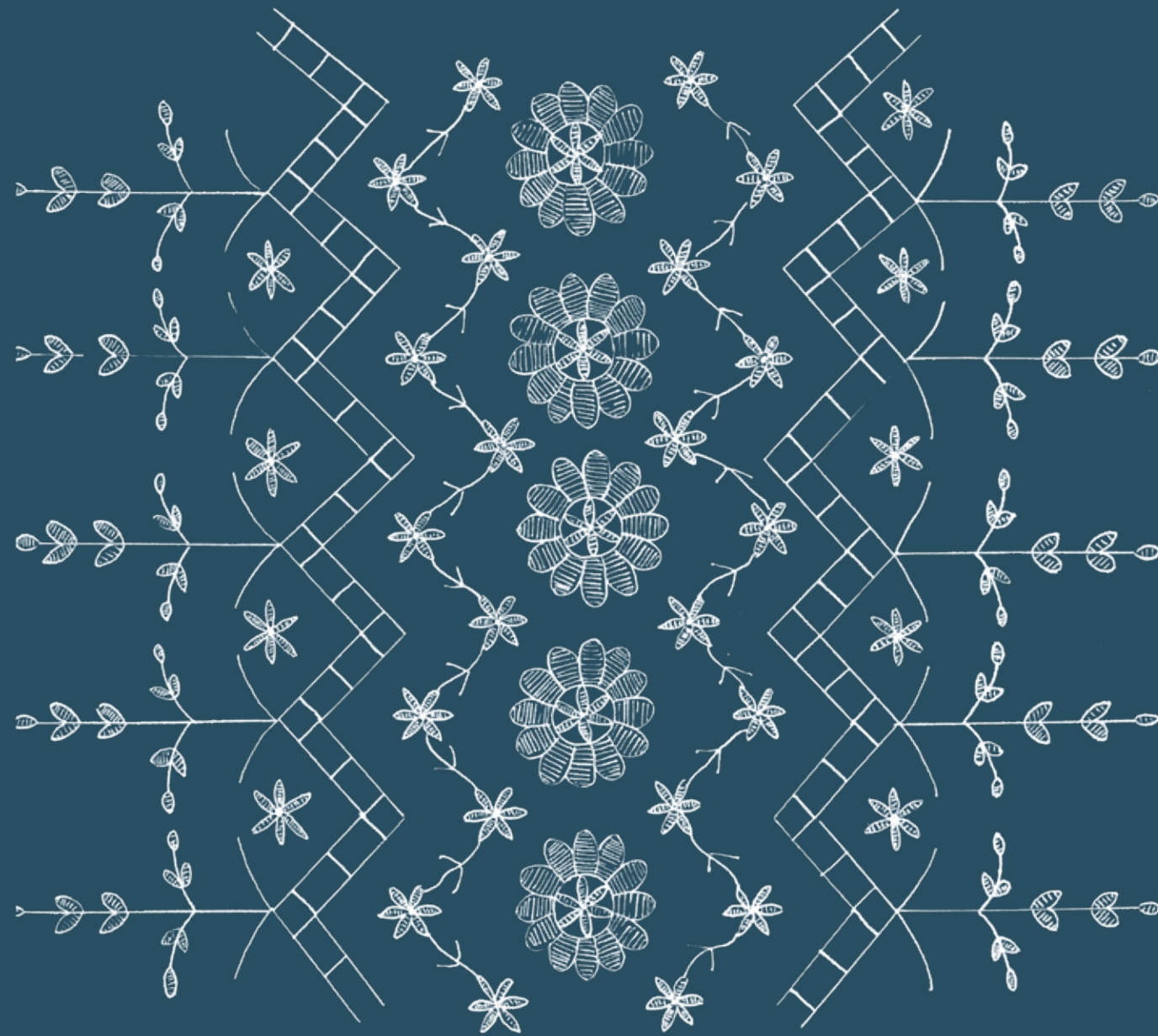


Lubasz pow. Czarnków
Kaft na tiulowy czapku z r.1917
rys. K. Przybylski





Lubasz pow. Czarnkówo
Kość na tiulowym ozdobku z n. 1920
rys. K. Przybylski





*Lubasz pow. Czarnków
Koszt na świątecznej buzdzie z n 1915
wys. H. Przybylski*





Lubasz pow Czarnków
Kość na tiulowej sukni ślubnej z r. 1914.
rys. H. Przybylski.





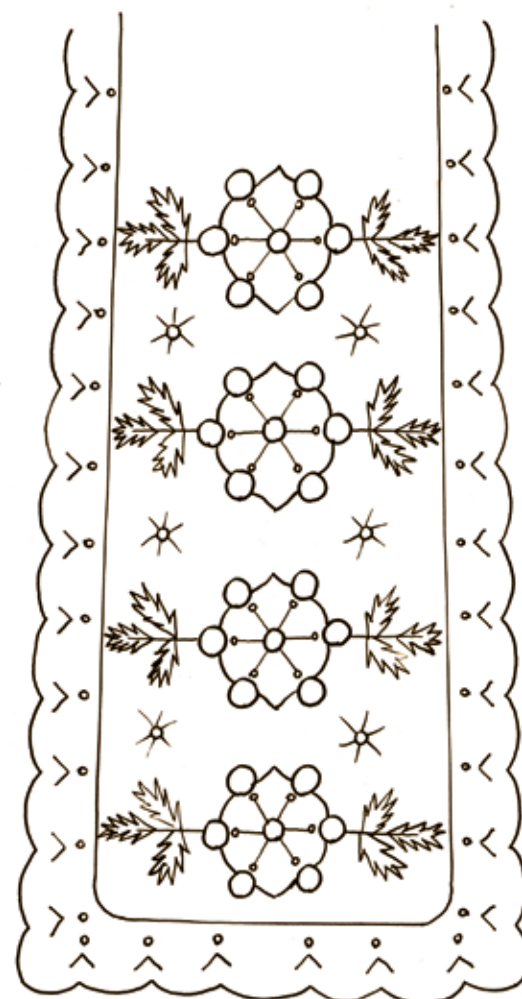
Czepki



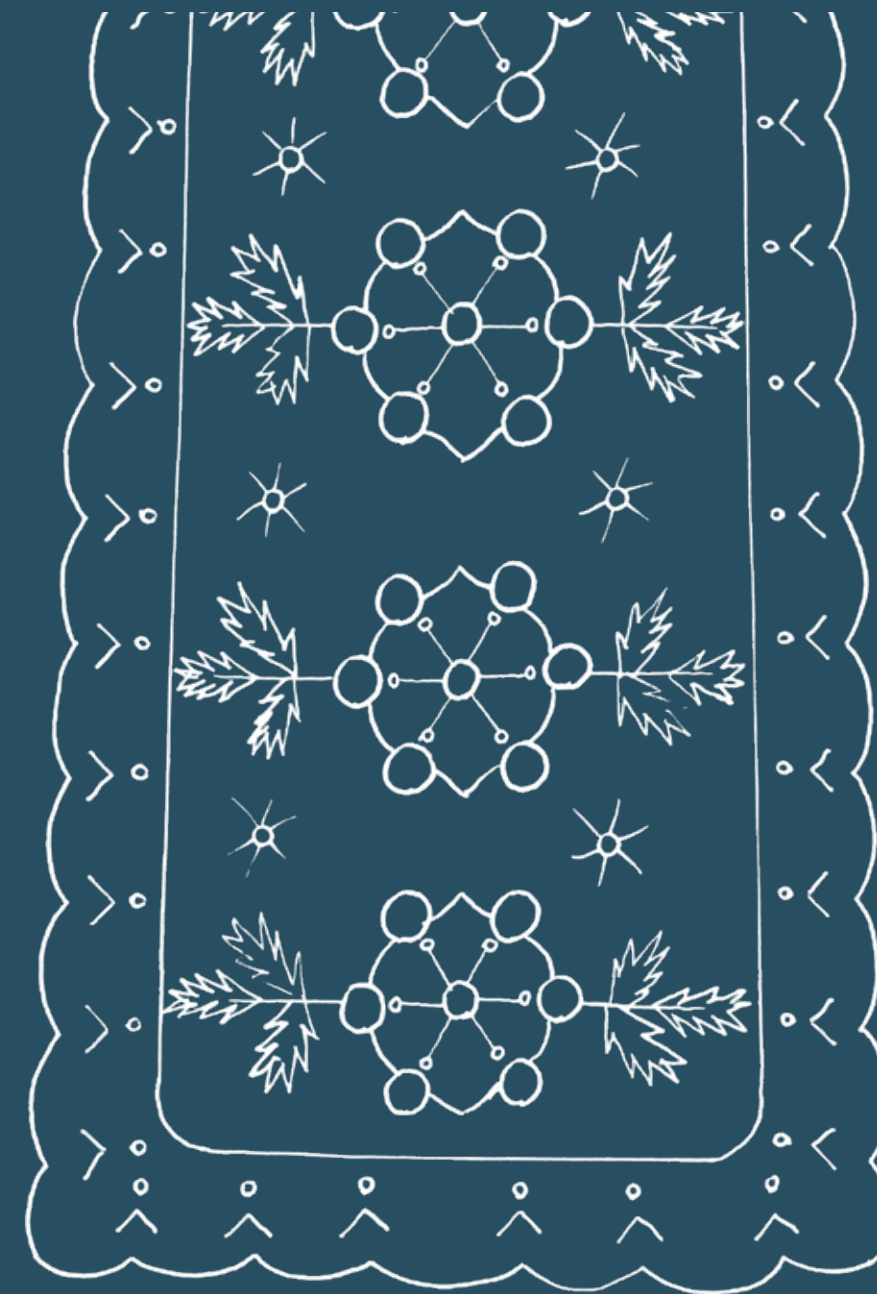


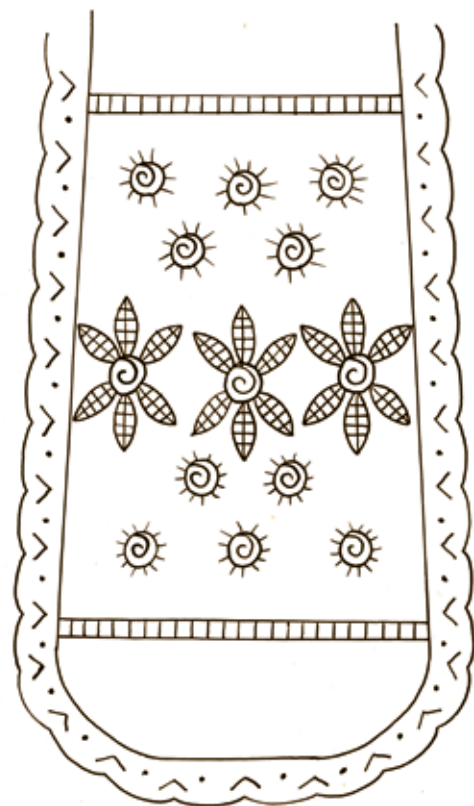


Potajewo



*Polajewo pow. Czarnków
Kafłowała na ścianie w r. 1904/5. Lwowska
rys. K. Przybylski.*





*Golajano pow. Czarnków
Kafetowala w r. 1904 Fr. Znowolska
rys. H. Przybylski*







*Wzrosty po Czarnkowie
Kraft na białym czapku z r. 1908
m. H. Przybylski.*





HAFCIARKI

Franciszka Kowalewska

z domu Garztecka, p.v. Myszka,
ur. 1835 r.

Ojciec Jan Garztecki,
matka Katarzyna Kozera

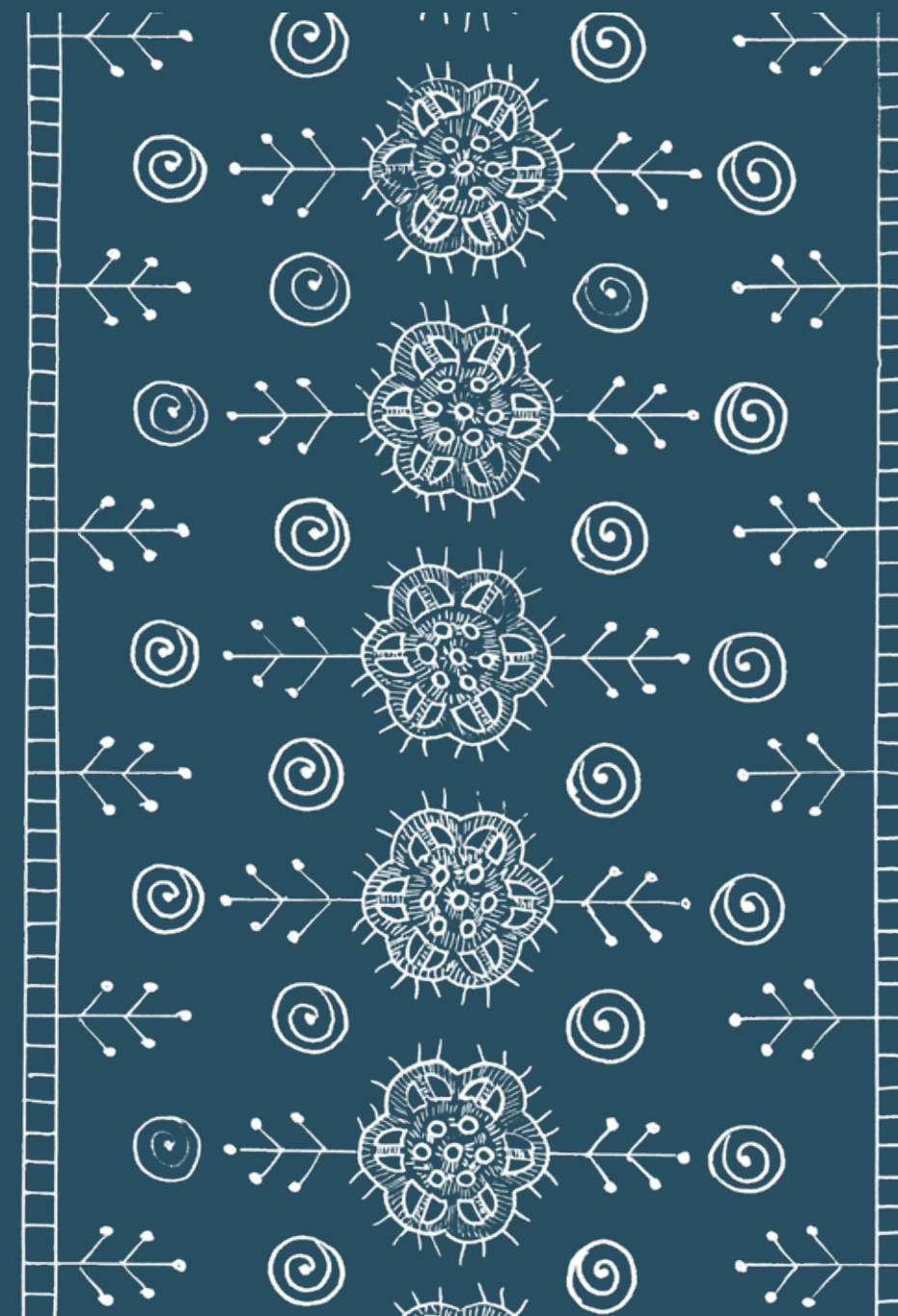
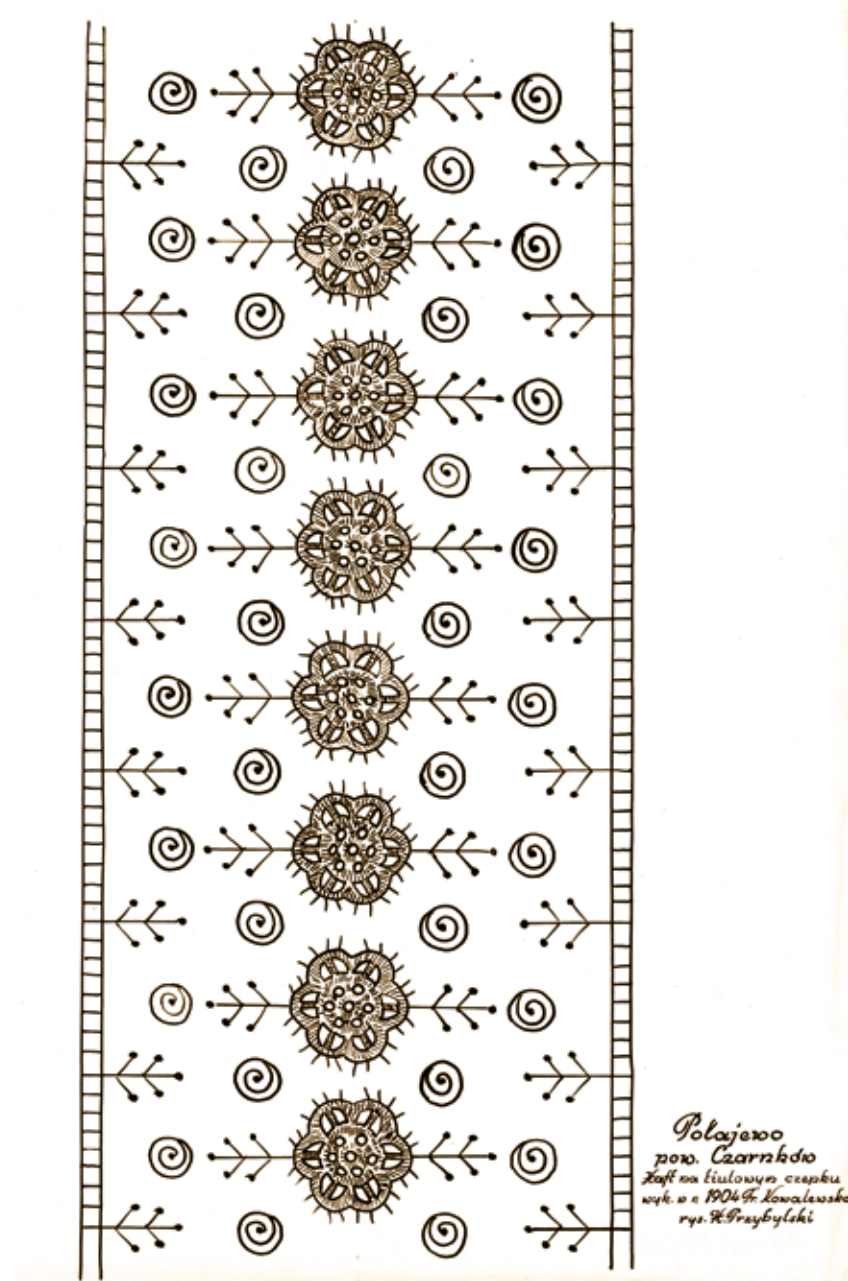
W 1885 roku wyszła za Jakuba Kowalewskiego,
wdowca

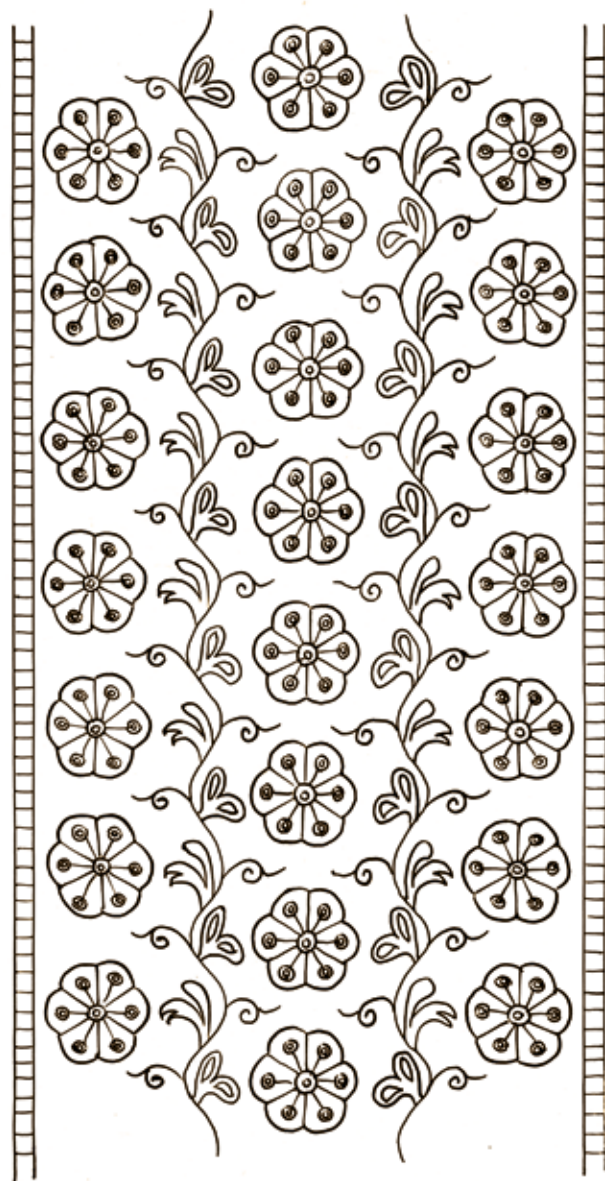
Julianna Piątkowska

z domu Krenz, ur. 1866 r.

Ojciec Peter Krenz, matka Julianna Cybulska.

W 1894 r. wyszła za Józefa Piątkowskiego





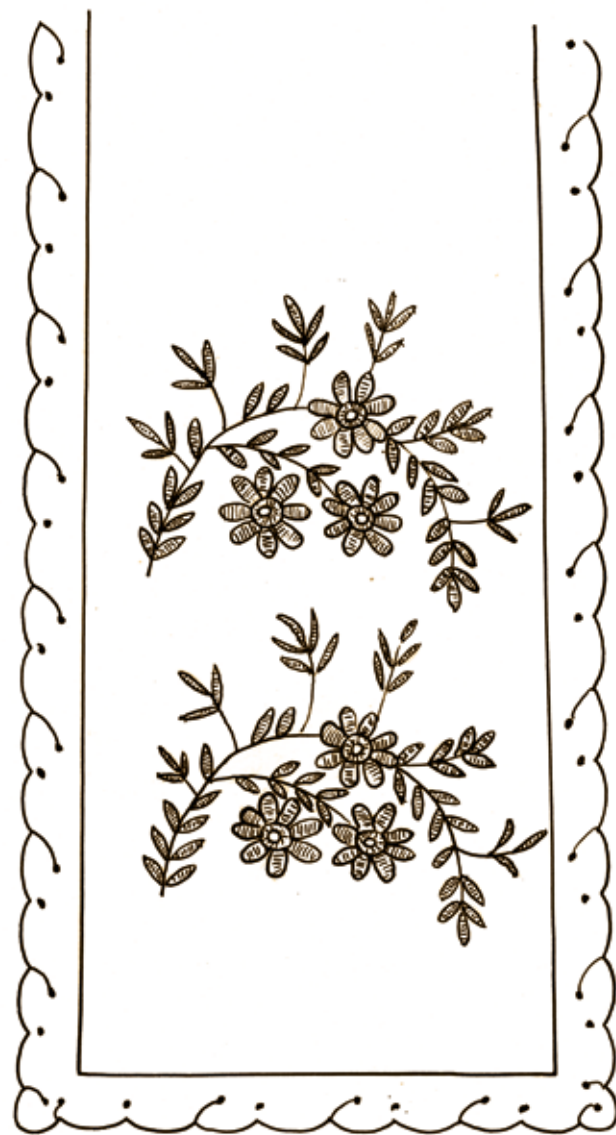
Ротажено пош.
 Чарматедно
 Нафловата на титловите
 сараклиа, а. н. 1950. Ригла
 маха, р. н. Ригла





Роліжано 1900. Славянська
Коллекція на лісову сиріну
в 1906 г. Копіювання
гос. А. Байбурі



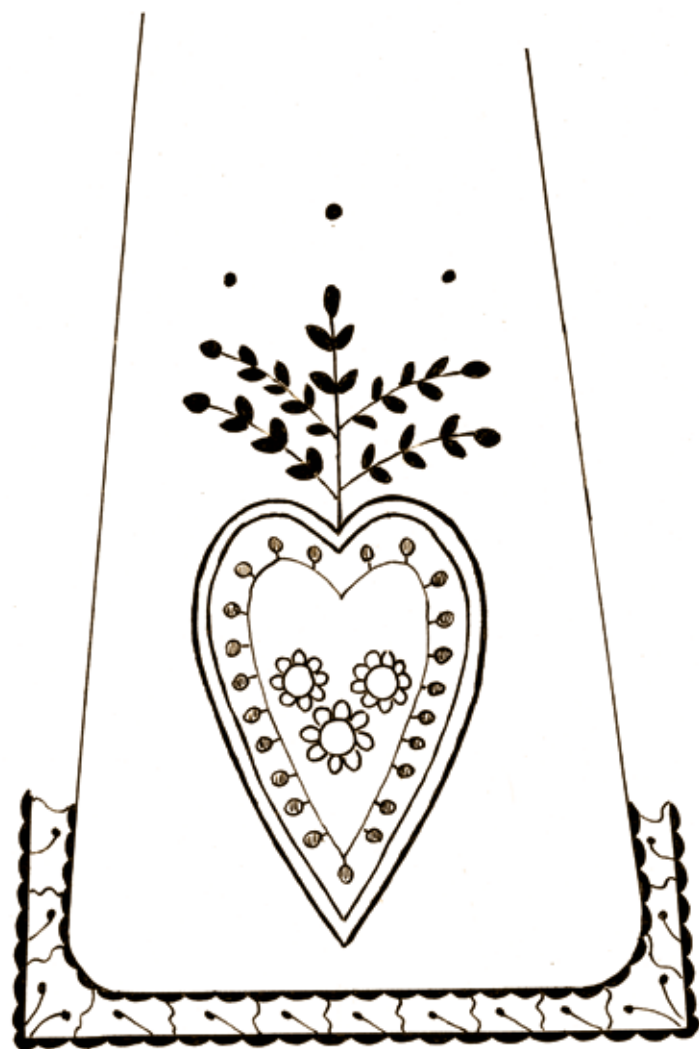


*Polajano pow. Czarnków
Kastowala na tiulu nr 1930 Rialkowska
rys. H. Przybylski*





Boruszyn



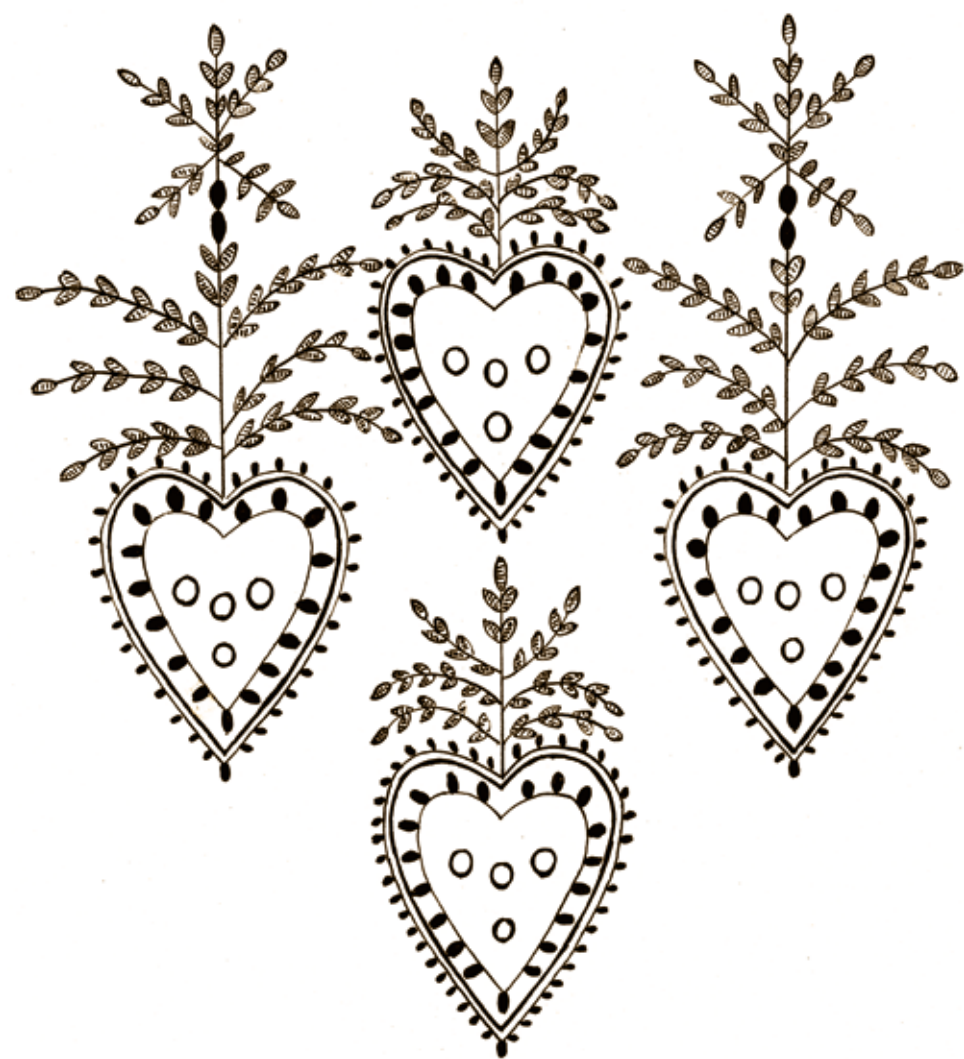
Boruszyn pow. Czarnków
Kafi na bandzia z r. 1902
rys. K. Przybylski





*Boruszyn now. Czarnków
Koszt na białej bandzie z r. 1906
rys. K. Przybylski*





Boruszyna now. Czarnkówo
Wzrost na czepku z r. 1902
rys. X. Przybylski



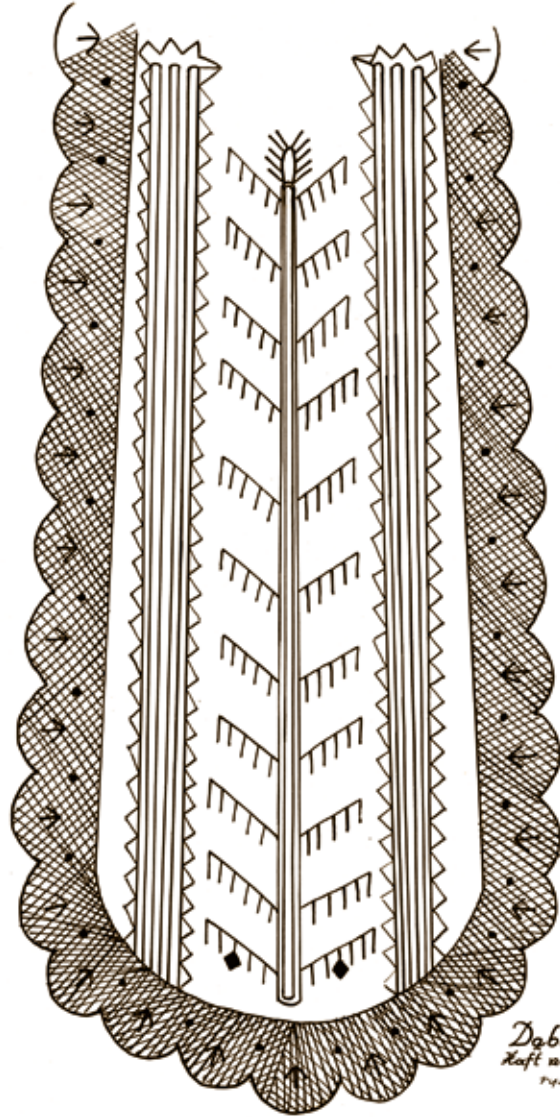


Boruszya posa Czarného
Květ na květenství zprvu a v 1906
rys. K. Praybyski

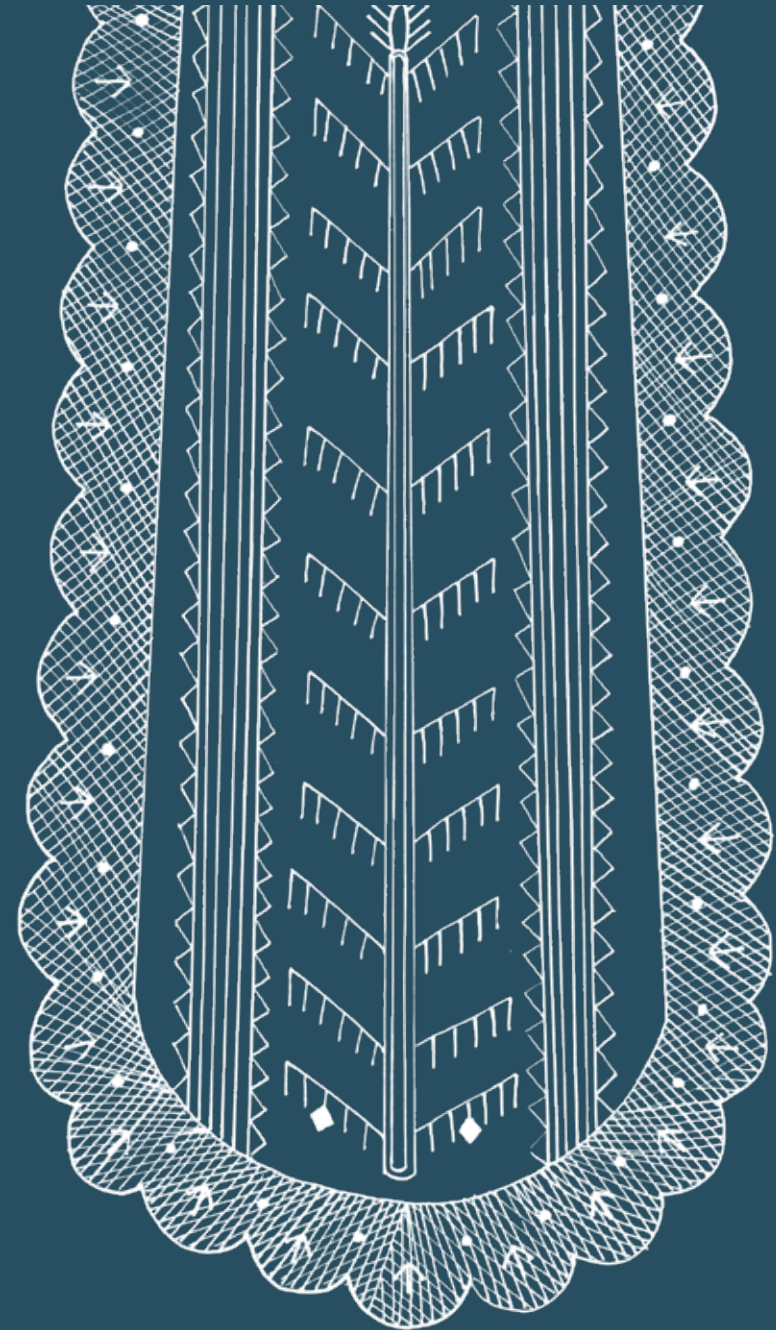


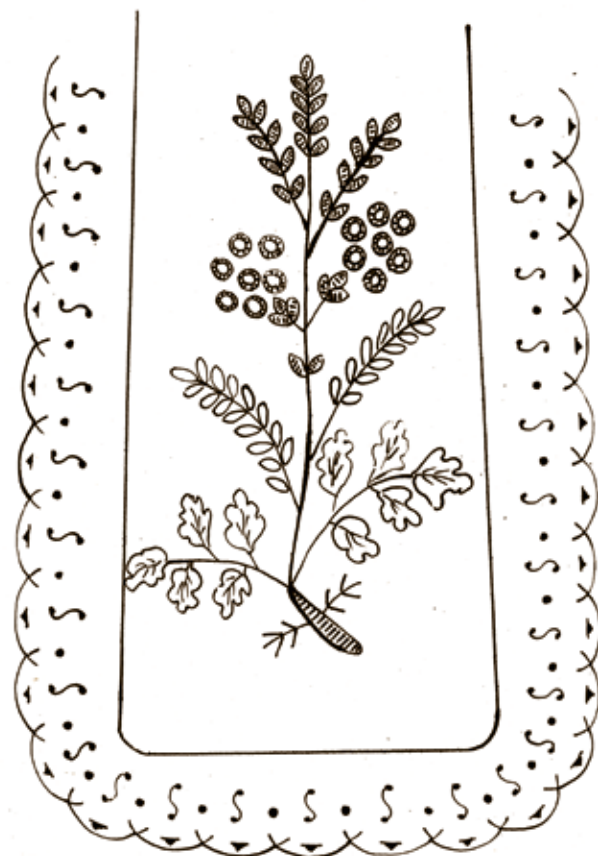


Debe



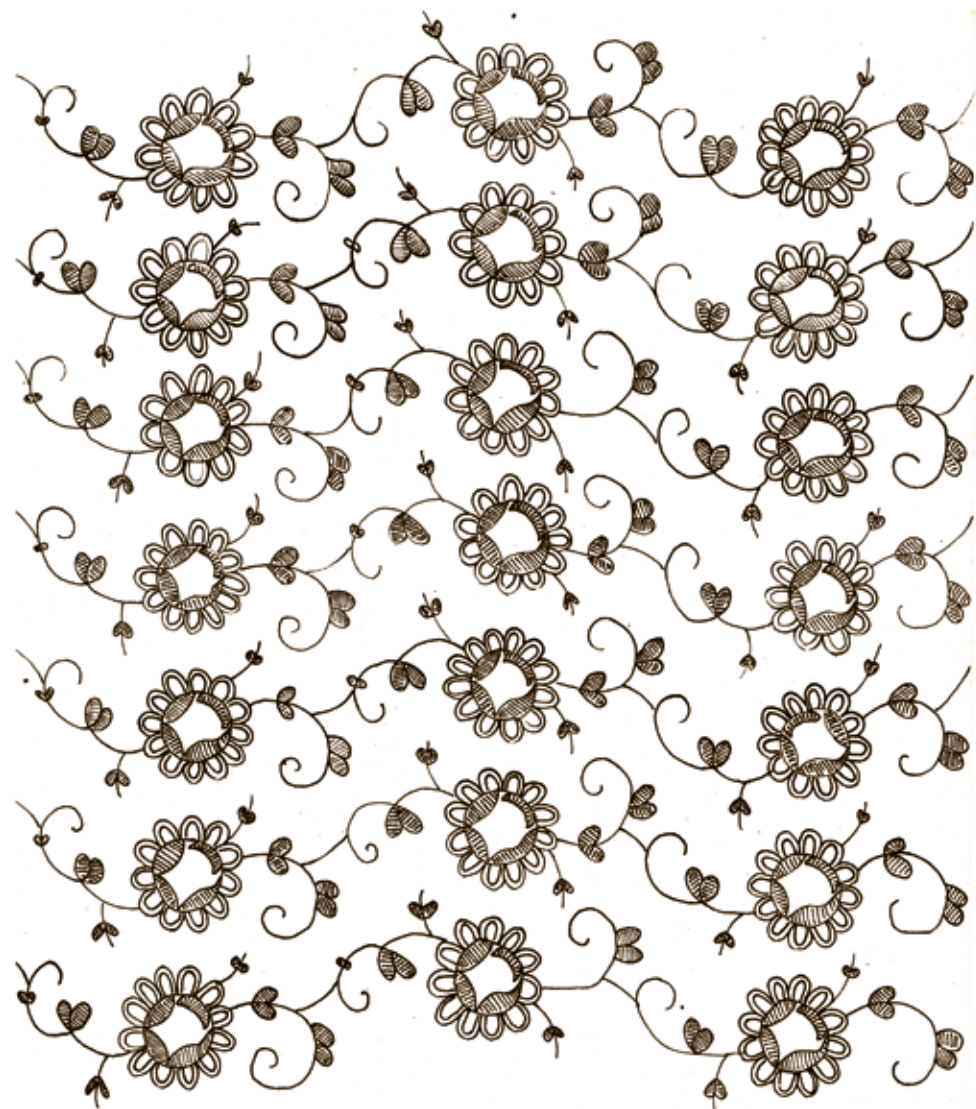
*Dąb pow. Czarnków
Koszt na bandzie z r. 1924
ręcz. K. Przybylski*



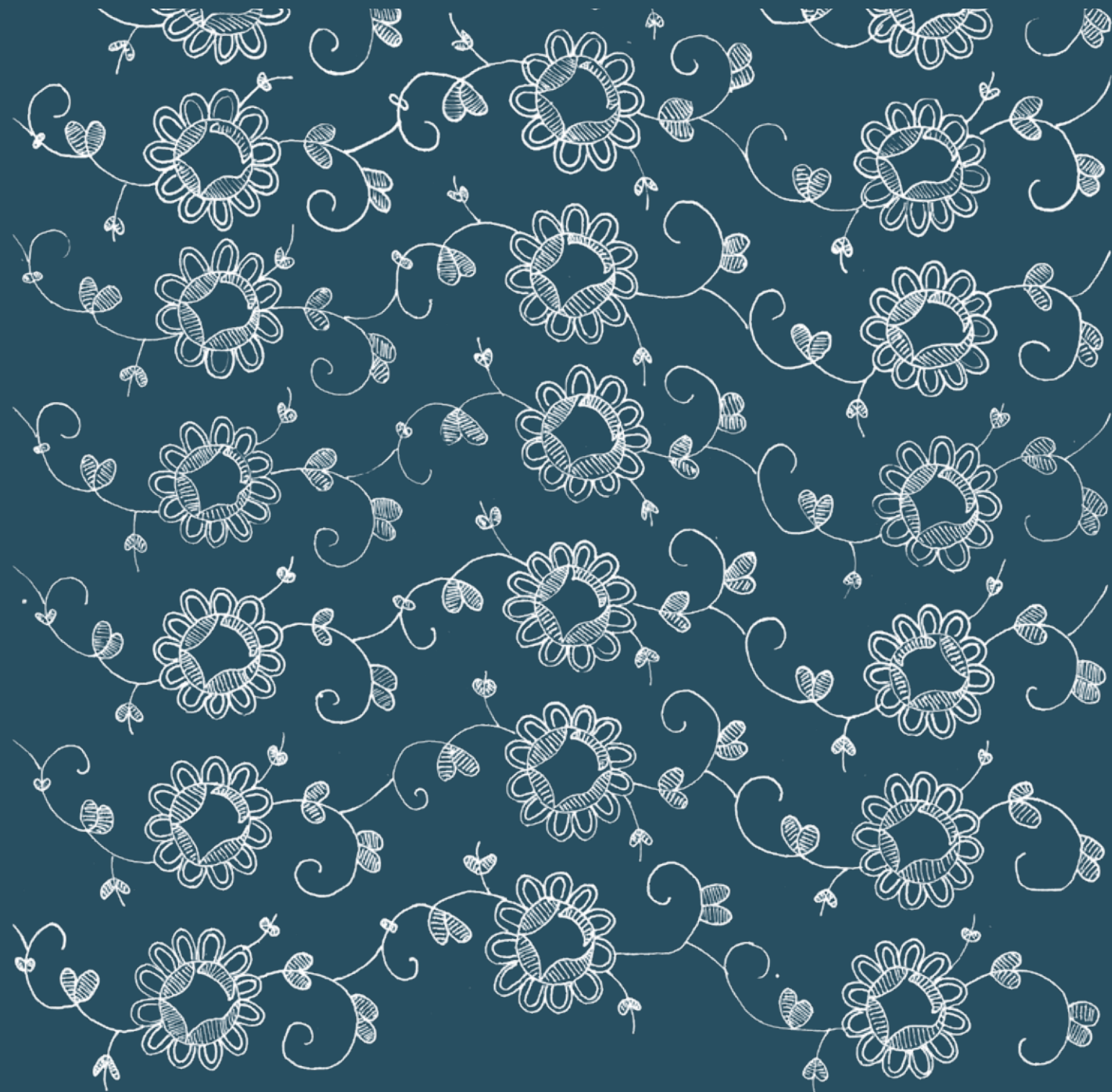


*Drzewo rosnące w Czarnym
Kącie na liściu bandzie
10. 11. 1911 Główny
rys. K. Przybylski.*



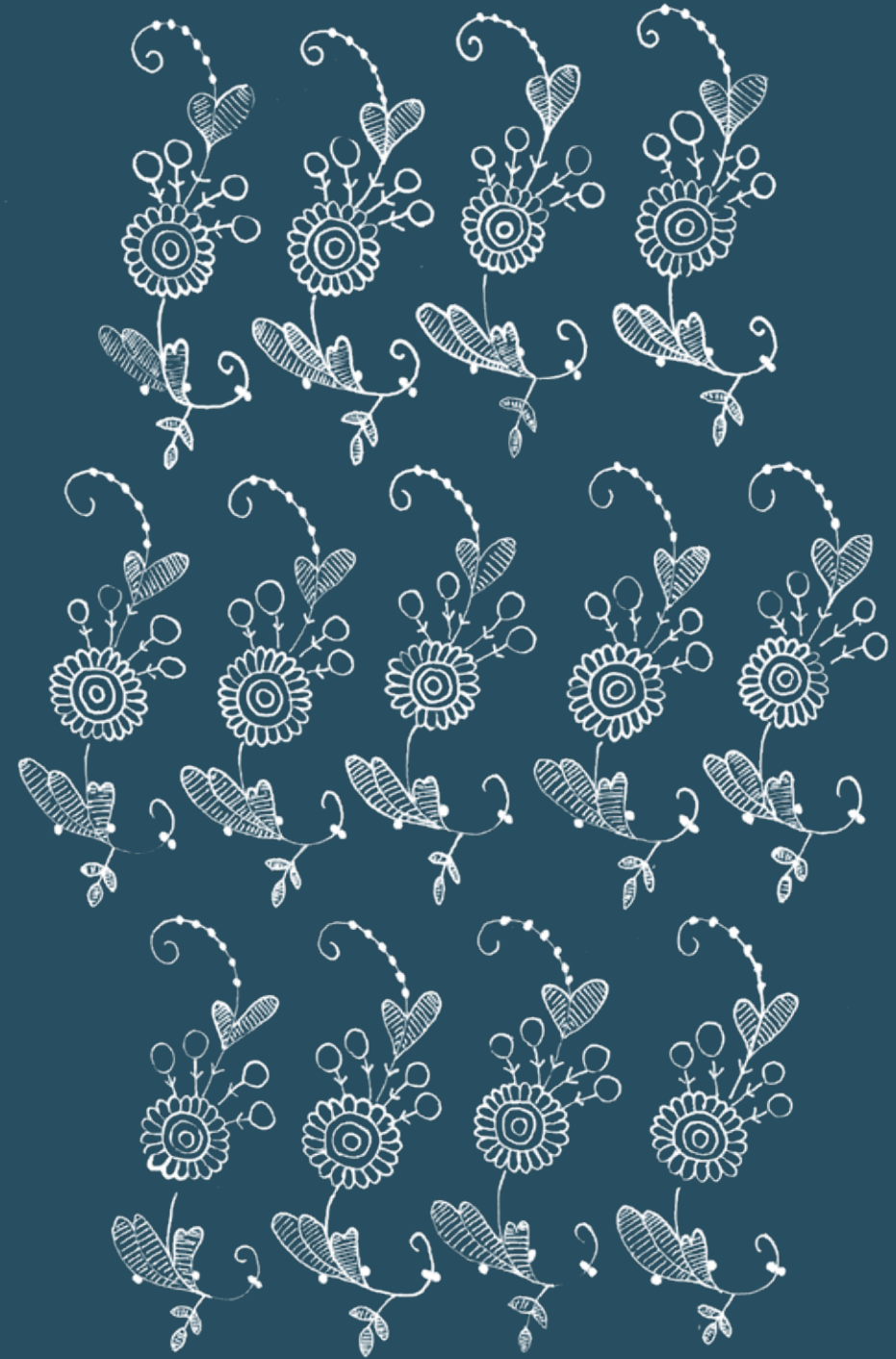


Łęce now. Czarnkowskie
Kość na białym czapku
z 1924
rys. K. Przybylski



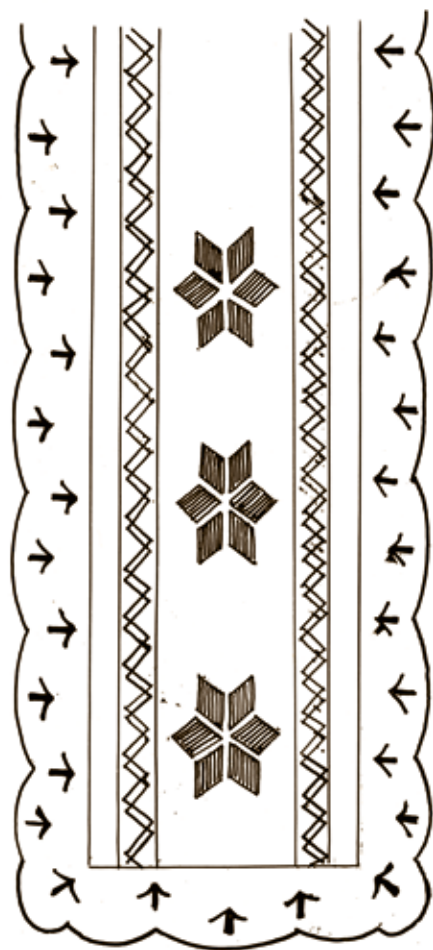


Debe pod Czarnkóu
Kafetowala Siemowitowa w r. 1911
rys. K. Przybylski





Sarbia



*Sarbia pow. Czaraków
Kafłowa na listu z 1913 klasyczna
rys. Ł. Przybyłki*



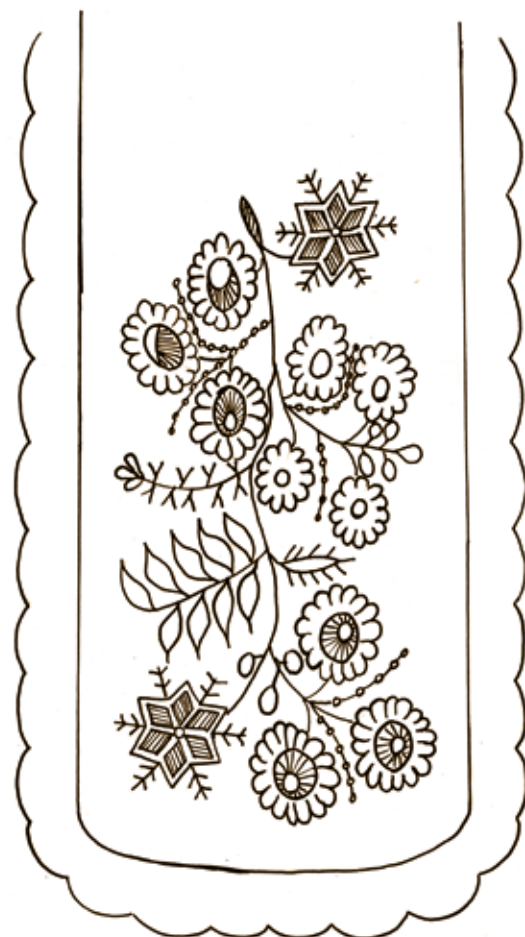


Sarbia pow. Czarnków
Kaszonka na tiulowym czapku w r. 1913 Józefiakowa, która
pochodzi z Ławnicza nad Wisłą. Do Sarbi wprowadziła
się w roku 1913. Rys. K. Przybylski

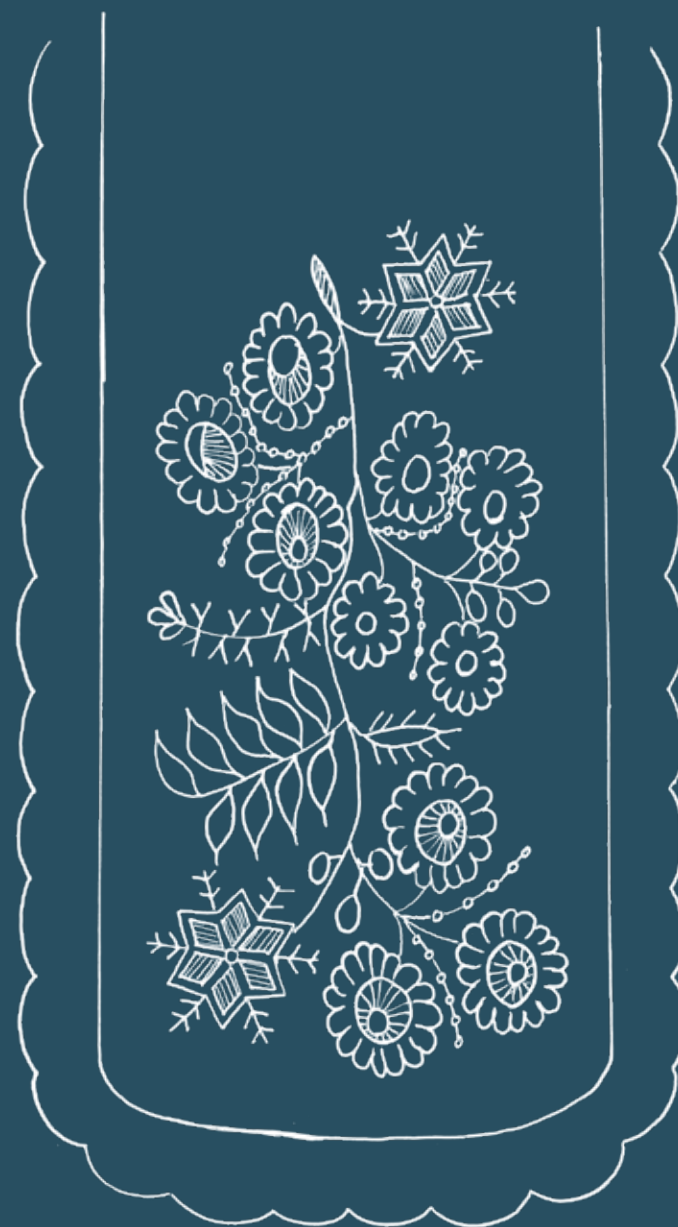


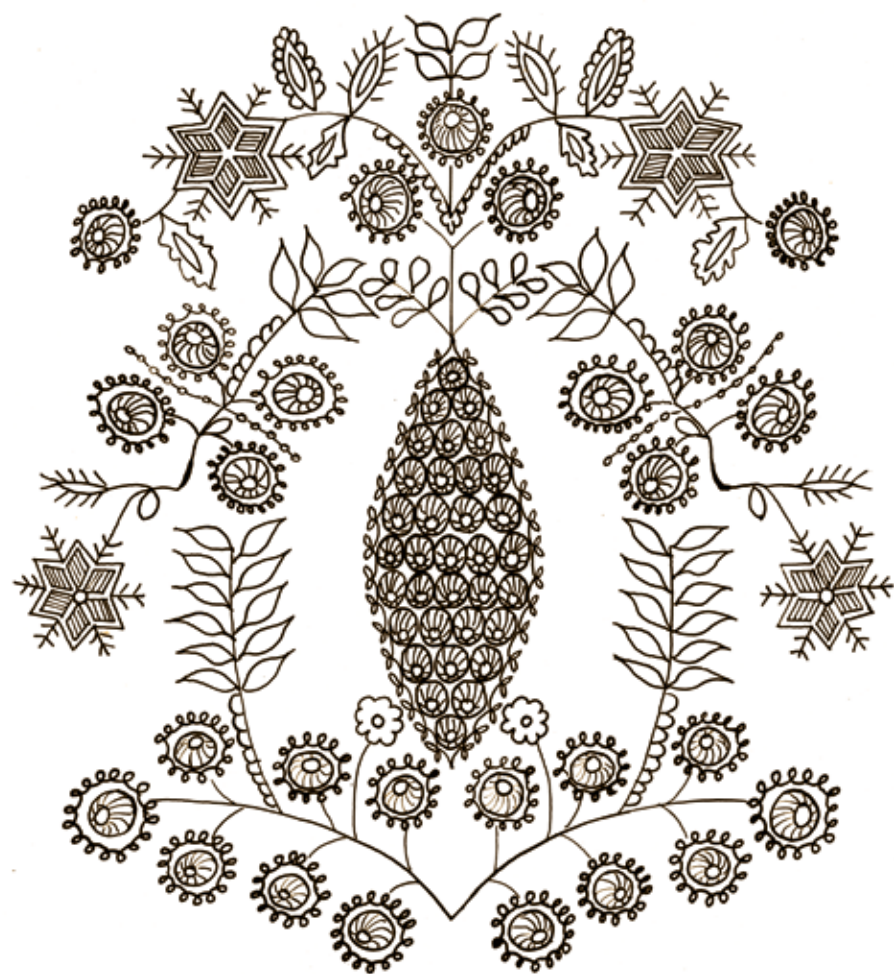


Rosko

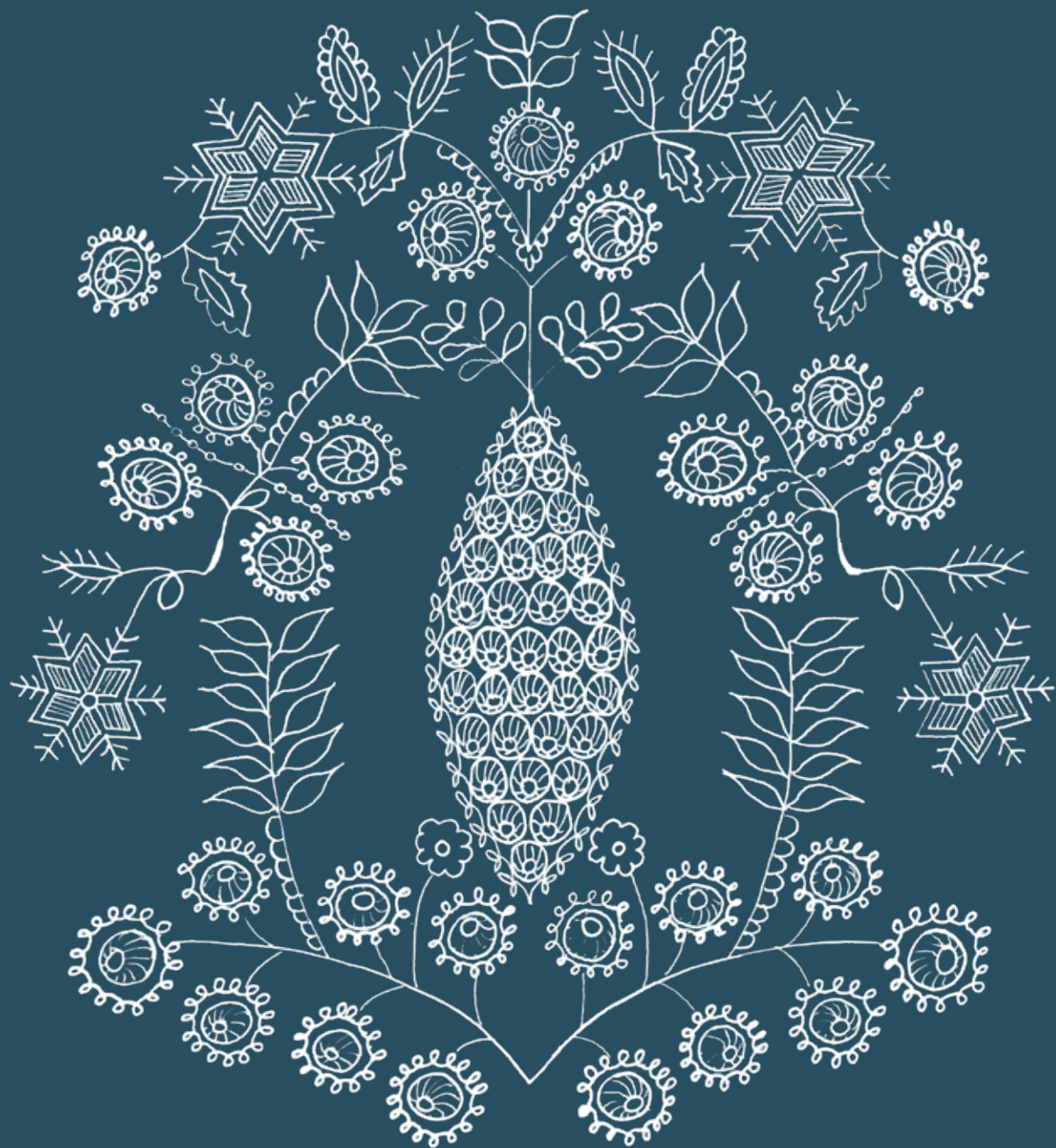


*Rosko poio Czarnkó
Kopł na tiulowej bandzie z n 1899.
rys. E. Przybylski*





Rosko pow. Czarnków
Kaśt na tiulowym czepku z r. 1899
rys. K. Przybylski





Kruszewo



*Kruszewo pow. Czarnków
Założona w roku 1910 Kulekowa
rys. H. Przybylski*





HAFCIARKI

Franciszka Kowalewska

z domu Garztecka, p.v. Myszka,
ur. 1835 r.

Ojciec Jan Garztecki,
matka Katarzyna Kozera

W 1885 roku wyszła za Jakuba Kowalewskiego,
wdowca

Julianna Piątkowska

z domu Krenz, ur. 1866 r.

Ojciec Peter Krenz, matka Julianna Cybulska.

W 1894 r. wyszła za Józefa Piątkowskiego

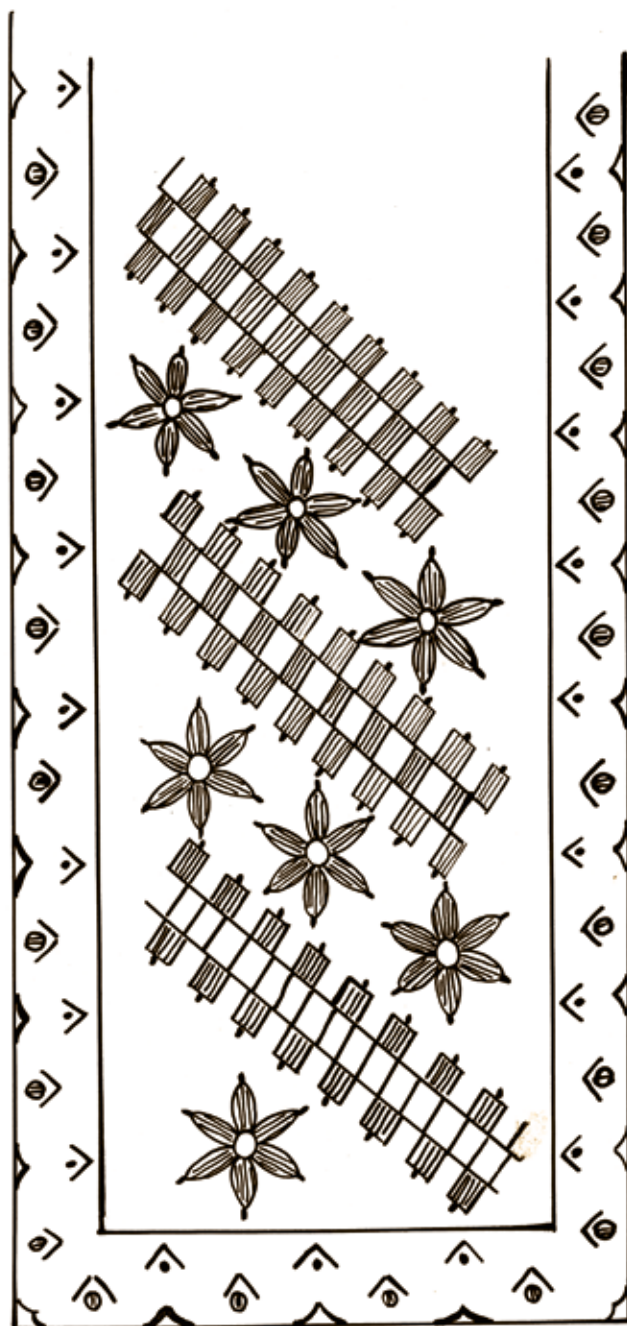


*Knuszewo pow. Czarnków
Kafłowana na liulowym czopku
w m. 1909 Kłukowa
rys. K. Przybylski*

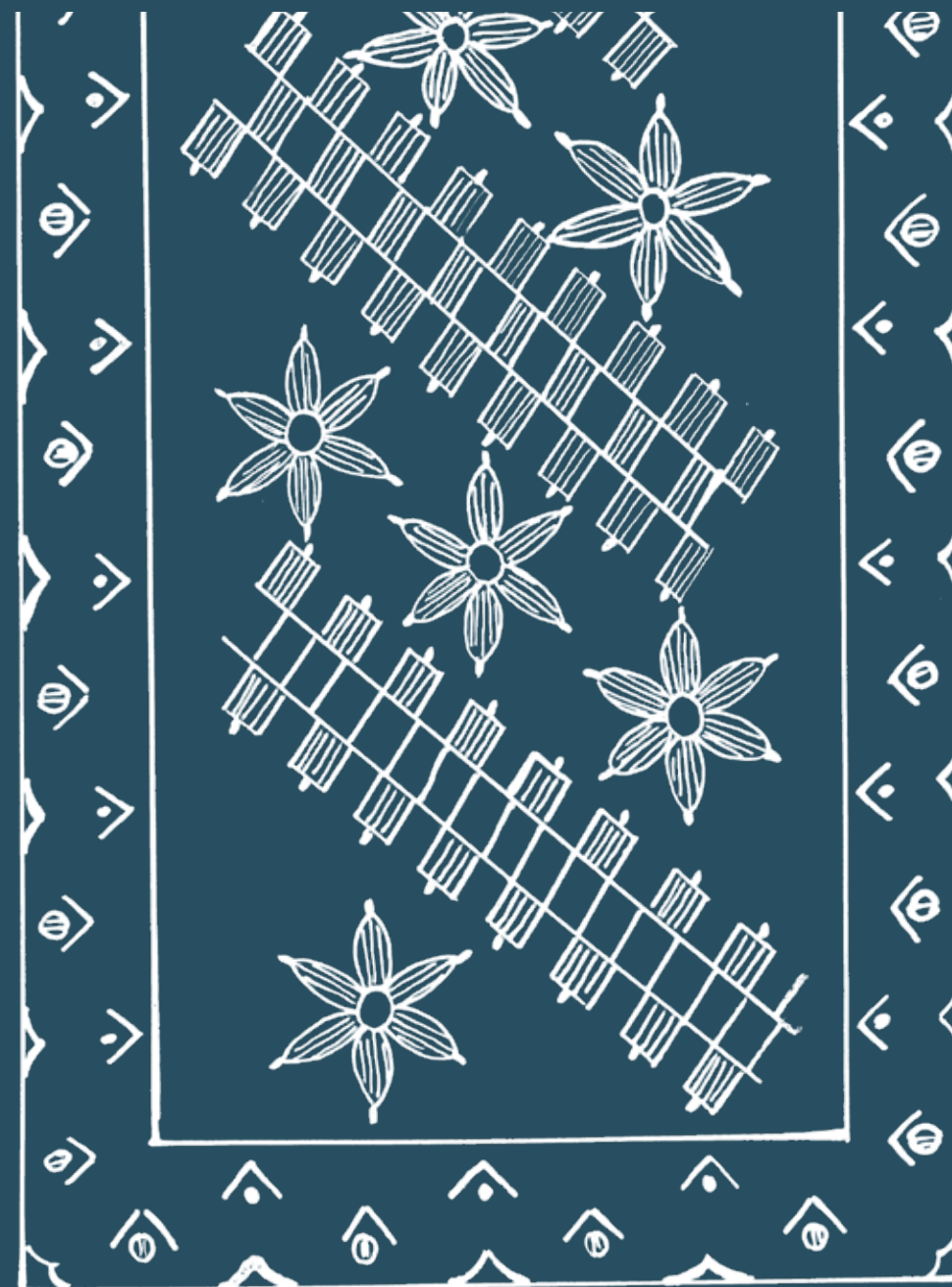


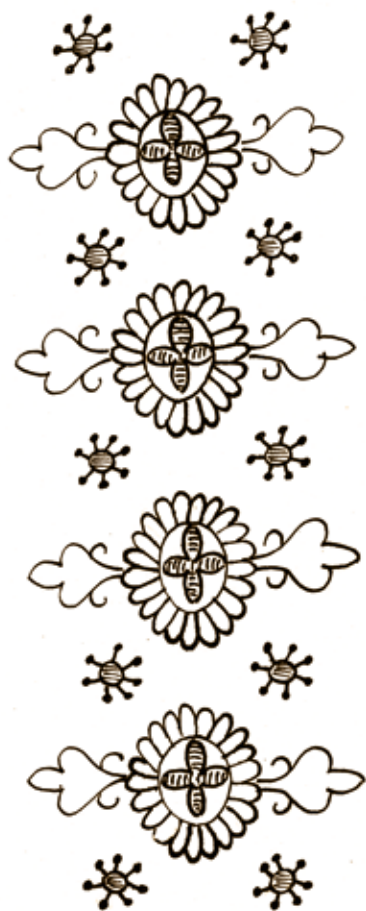


Góra



Góra pow. Czarnków
Kasł na bandzie z n. 1903
rys. H. Przybylskiej





Góra pow. Czarnkówo
 Haft na tiulowym czepku
 z 1903 rys. H. Grzybowski





